

MODERNIZACJA ROKU & BUDOWA XXI WIEKU

OGÓLNOPOLSKI KONKURS – XXIV EDYCJA

Piątek 22 MAJA 2020

DODATEK SPECJALNY

Dobry gospodarz myśli do przodu

W tym roku, podczas XXIV edycji Ogólnopolskiego Otwartego Konkursu Modernizacja Roku & Budowa XXI wieku, aktywność inwestorów, wykonawców i projektantów przeszła najsmielsze oczekiwania organizatorów konkursu. Do rywalizacji przystąpiło ponad 400 inwestycji. Jak na trudny czas, w którym znalazł się cały świat, to bardzo dużo.

– Pandemia minie, świat nie stanął w miejscu – mówi Roman Piukuła, komisarz konkursu, prezes Stowarzyszenia Ochrony Narodowego Dziedzictwa Materialnego. – Trzeba iść do przodu z przekonaniem, że okres stagnacji jest stanem przejściowym, który trzeba przezwyciężyć działaniem. Najważniejsze, abyśmy nie zmarnowali szans w trudnym czasie. Ważne będzie niebawem to, co przezwyciężyliśmy dziś. Gdy świat wróci do normalności, z dumą będziemy mogli chwalić się tym, co udało się zrobić, żeby nie poddać się stagnacji i nie popaść w skrajne nastroje. Dlatego w imieniu kapituły konkursu, w skład której

wchodzą liczni prezydenci, burmistrzowie, starostowie, wójtowie, szefowie firm budowlanych i architektonicznych oraz prywatni inwestorzy różnych branż, chcę podziękować za aktywność, która w obecnym czasie jest wyrazem nieprawdopodobnej dojrzałości i zdolności perspektywicznego podejścia.

Jak dodaje Roman Piukuła, kontynuowanie inwestycji i zaangażowanie w konkurs promujący najbardziej wartościowe realizacje jest inwestycją w gminę, ale także w firmy budowlane i architektoniczne, które w trudnym czasie potrzebują uznania i podziękowań za swoją pracę.

– Dzięki takiej nobilitacji przedsiębiorcy dostają wyraźny znak i impuls świadczący o stabilizacji, bezpieczeństwie i ciągłości działań – dodaje Roman Piukuła. – Nierzadko wstrzymanie takich procesów, zamiast przygotowywania frontu robót dla naszych przedsiębiorców, skutkuje wzrostem bezrobocia i zobowiązań socjalnych. To niechciane koszty społeczne spadające bezpośrednio na gminę. W trosce o bezpieczeństwo, stabilizację i ciągłość



↑ ROMAN PIKUŁA
PREZES STOWARZYSZENIA
OCHRONY NARODOWEGO
DZIEDZICTWA MATERIALNEGO,
KOMISARZ KONKURSU

działań w okresie ciężkiej próby nie możemy zapominać o inwestycjach, przedsiębiorstwach

budowlanych i architektonicznych. Mimo wszystko trzeba żyć normalnie, dlatego konkurs trwa i działa, aktywizuje społeczność lokalną i integruje poprzez głosowanie internetowe. Świat i ludzie uczą się funkcjonować w trudnych warunkach i chcą normalności.

Na pewno ta normalność będzie się różniła od tej, którą znamy, ale gdy minie zagrożenie, ludzie będą spragnieni dobrych informacji. I tu rolę samorządu jest sprostanie tym oczekiwaniom. We wrześniu finaliści konkursu spotkają się podczas uroczystej gali wręczenia nagród na Zamku Królewskim w Warszawie.

– Do września zatem sporo czasu. Najlepsi gospodarze mogą i powinni być głównymi bohaterami tego wydarzenia – mówi Roman Piukuła. – Dobry gospodarz myśli i działa racjonalnie, robi wszystko, by w złym okresie przelamać stagnację konkretnymi działaniami, np. naciskiem na przyspieszenie uruchomienia środków z Funduszu Dróg Samorządowych, żeby jak najszybciej zaabsorbować te środki, gdy tylko się pojawiają.



Zgłoś obiekt do 31 maja

ROZMOWA

Trzeba szybko wrócić do poprzedniego poziomu aktywności



→ PROF. DR. HAB. INŻ. ZBIGNIEW FRANCISZEK KLEDYŃSKI PREZES POLSKIEJ IZBY INŻYNIERÓW BUDOWNICTWA, PIIB JEST PATRONEM KONKURSU

Problem koronawirusa jest nowy także dla branży budowlanej. W jakim stopniu odczuwalne są dziś skutki pandemii dla branży: dla producentów materiałów budowlanych, firm projektowych i wykonawczych?

ZBIGNIEW FRANCISZEK KLEDYŃSKI: Epidemie zdarzały się w przeszłości, o czym świadczą bogate źródła historyczne i pamięć jeszcze żyjących. Było ich więcej, potrafiły wracać co kilka lat i być zdecydowanie bardziej zabójcze. Zabijały ludzi i poprzez nich gospodarkę na wiele, wiele lat. Dotykająca nas obecnie epidemia różni

się od poprzednich pod wieloma względami. Po pierwsze, lokalna epidemia stała się pandemią, na co niewątpliwie wpłynęła globalizacja przepływu ludzi i towarów oraz istotne miejsce Chin – źródła lokalnej epidemii – w tym globalnym obiegu. Wystarczy wspomnieć epidemię eboli w Afryce, która w zasadzie nie przeniknęła poza ten kontynent. Zapewne i o koronawirusie z Wuhanu myślano podobnie jak o eboli, nie doceniając różnorodnych i bogatych powiązań Chin z resztą świata. Po drugie, w państwach

wyżej rozwiniętych epidemia natrafiła na społeczeństwa odwykłe od takich zagrożeń i przez to nieprzygotowane na nie pod żadnym względem, także mentalnym. Mam na myśli rosnące w wysoko rozwiniętych państwach poczucie bezpieczeństwa i wolności jednostki oraz związane z tym przenoszenie odpowiedzialności za zapewnienie tego bezpieczeństwa na władze, rozmaite służby, systemy i procedury. Tymczasem i one funkcjonują w tej samej atmosferze i tylko nieliczne nieustannie się szkolą, ćwiczą i przygotowują. Jednak nawet i one robią to

wobec znanych lub wyobrażonych zagrożeń, gdyż nie ma skutecznych przygotowań na wszelkie możliwe plagi. Obserwujemy więc, także w Polsce, skutki braku myślenia perspektywicznego, wyprzedzającego potencjalne zagrożenia. Szuflady z procedurami na taki czas, jak dziś okazały się generalnie puste! Czy w dzisiejszych warunkach, gdyby powtórzyła się historia z roku 1963 z Wrocławia, gdzie zawleczono ospę prawdziwą, udało by się ją – w całkowicie zamkniętym mieście – opanować w 25 dni,

zaszczepiając w krótkim czasie kilka milionów ludzi w całym kraju? Wątpię. Nie jest to pochwała słusznemu minionemu systemowi. Raczej docenienie medycznego i społecznego przygotowania do takich zdarzeń, które w powojennej Polsce miały miejsce częściej z powodu różnych chorób zakaźnych. Wracając do budownictwa. Trudno, aby ta branża przygotowywała się szczególnie na epidemie. Jest częścią gospodarki i odczuwa wraz z nią większość problemów, jakie generują zachorowania ludzi i wprowadzone ograniczenia ich aktywności.

dokończenie→2



ROBERT PLEWIŃSKI
DYREKTOR KONKURSU
"MODERNIZACJA ROKU
& BUDOWA XXI W."
ICC "EUROPEAN AWARD"

50 realizacji spoza Polski!

Mieliśmy wątpliwości, jak zareagują inwestorzy, firmy budowlane i architektoniczne z krajów Europy, czy trudności związane z koronawirusem przeszkodzą w kontaktach międzynarodowych. Czy reakcja na ograniczenia będzie taka jak w Polsce, czy zupełnie inna? I czy w końcu IV edycja International Construction Contest „European Award” dojdzie do skutku? Z nieskrywaną satysfakcją pragnę poinformować, że zgłoszonych jest już 50 realizacji z różnych krajów. Największą reprezentację stanowią obiekty z Ukrainy i Słowacji. Między innymi Rada Miasta Odessy zgłosiła cztery wartościowe realizacje, w tym wraz z firmą budowlaną „UKRSPETSPROEKT” z Kijowa i Centrum Badawczo-Produkcyjne „Ecostroy” z Odessy odpowiedzialnym za projekt architektoniczny zgłosiła renowację „Domu Rusova” przy ulicy św. Sadovaya 21 w Odessie, znaczący budynek dla Odessy pod względem historii i architektury.

Rada Miasta w Mariupolu, okręgu Donieckiego, zgłosiła przebudowę placu Teatralnego w powiecie Sentral w Mariupolu (z rekonstrukcją placu Sentral), Mariupol, Doniecka region, Ukraina, wykonawcą realizacji była Spółka Budownictwo i Handlowe „MIRA”, Mariupol, Donieck, Ukraina, projektantem: Przedsiębiorstwo „Di-Line”, Milevskaya Oksana Anatoliwna, Zaporozża.

Mniejsze realizacje również prezentują się okazale, np. renowacja paneli ozdobnych

na historycznych budynkach Nova Kachowki z Ukrainy realizowane przez wolontariuszy Stowarzyszenia NK na rzecz ochrony dziedzictwa kulturowego.

Szkoły, szpitale, parki z Fastiv, Kyiv region, Rady Osiedli Novoushyckiej, Kobleve villa-ge, Berezansky district, Pavlograd, Dnipropetrovsk region – te i wszystkie realizacje na naszej stronie europeana-ward.eu.

Bardzo to cieszy zarówno organizatorów konkursu, jak i jego partnerów, do których należą Ministerstwo Rozwoju

Regionalnego, Budownictwa i Gospodarki Komunalnej Ukrainy, Narodowy Związek Architektów Ukrainy, Asocjacja Miast Ukrainy Polsko-Ukraińska Izba Gospodarcza, Polsko-Słowacka Izba Przemysłowo-Handlowa, Słowacko-Polska Izba Handlowa, Państwowa Akademia Budownictwa i Architektury w Odessie, Narodowa Akademia Morska w Odessie, Kijowski Narodowy Uniwersytet Inżynierii Ładowej i Architektury (KNUBA), Charkowski Narodowy Uniwersytet Gospodarki Miejskiej, O.M. Be- ketov.

Konkurs European Award otwiera możliwość nawiązania kontaktów pomiędzy firmami i instytucjami z Ukrainy, Słowacji, Białorusi, Czech, Polski, które są zaangażowane w szeroko pojęte budownictwo. Ocena obiektów przez międzynarodowe jury, a przez to i pracy firm budowlanych, architektonicznych, celowości inwestycji nie tylko wyznacza kierunki europejskiego budownictwa, ale również daje legitymację i buduje zaufanie do nawiązania kontaktów z partnerami międzynarodowymi, aktywizuje społeczność lokalną i integruje.



Trzeba szybko wrócić do poprzedniego poziomu aktywności

dokończenie»1

Mimo tego ma w swoim charakterze pewien potencjał obronny. To różnorodność i rozproszenie działalności. Prace projektowe można przenieść w znacznym stopniu do sieci i wykonywać je zdalnie. Słabością tej formy działalności jest jednak niskie scyfrizowanie branży i mam tu na myśli nie tylko modny BIM, ale chociażby elektroniczny obieg dokumentów w kontaktach z organami administracji architektoniczno-budowlanej i nadzoru budowlanego.

Budowy nie są wykonywane w jednym miejscu i są ich dziesiątki tysięcy. To naturalne odizolowanie i dywersyfikacja kadry działają na korzyść. Ważne, aby w tych okolicznościach wdrożyć dobre praktyki właściwych zachowań pracowników i zapewnić im powszechny i łatwy dostęp do środków dezynfekcyjnych oraz odzieży ochronnej lub jej elementów, zawsze adekwatnie do przewidywanego ryzyka. Dużo zależy też od świadomości pracowników, którzy i poza czasem pracy powinni chronić się od ryzyka zakażenia, również w trosce o swoje miejsca pracy.

Czy na to byliśmy przygotowani? Nie, ale to nie są nadzwyczajne środki i można je wdrożyć stosunkowo łatwo. Można powiedzieć, że to nowy, nieoczekiwany element planu BIOZ (plan bezpieczeństwa i ochrony zdrowia), do którego opracowania dla konkretnych warunków budowy był zawsze zobligowany kierownik budowy. Ten, nieco

po macoszemu traktowany element dokumentacji, stał się bardzo ważny.

Funkcjonowanie budowli wymaga nie tylko, co jest najważniejsze, dbania o stan zdrowia pracujących, ale także zapewnienia dostaw materiałów, urządzeń i sprzętu. Duże firmy stać było na utrzymywanie zapasów lub szybkie ich powiększenie w początkowej fazie epidemii. Małe firmy są w dużo trudniejszej sytuacji i to nie tylko pod tym względem. Istnieje także kwestia płynności finansowej i utrzymania miejsc pracy.

Jakiego rodzaju zagrożenia wskazują przedstawiciele branży? Jak próbują zażegnać problemy czy też odnaleźć się w nowych, trudnych warunkach?

Na ten temat wypowiedzi przedstawicieli branży jest coraz więcej. Budownictwo jest bardzo różnicowane, wobec tego i spostrzeżeń sformułowanych z różnych pozycji jest wiele i są one zróżnicowane. Początkowo dominowały obawy o bezpieczeństwo zdrowotne, później o administracyjne zamknięcie budowli. Kiedy okazało się, że akurat z tymi zagrożeniami budownictwo radzi sobie nie najgorzej, najważniejsze stały się obawy o płynność finansową, dostępność pracowników i zachowanie łańcucha dostaw materiałów i urządzeń. Dziś martwimy się o to, aby fundusze inwestorów, zwłaszcza publicznych, nadwerżone przez wydatki na przeciwdziałanie pandemii, nie odplynęły z budownictwa. Pilnie śledzone są otwarcia przetargów i z

niepokojem odbierane są przemieszczenia wydatków w budżetach samorządów oraz agend rządowych.

Problemy mają drobni przedsiębiorcy i ci najwięksi. Różnią ich możliwości obrony przed podobnymi zagrożeniami, ale przy przedłużającej się stagnacji gospodarki kłopoty będą mieli wszyscy.

Co do środków zaradczych, to część z nich próbuje wypracować rząd w kolejnych wersjach tzw. tarczy antykrzysowej. Inne, uwarunkowane specyfiką branży, mogą polegać na proponowanych chociażby przez Polską Izbę Inżynierów Budownictwa przyspieszeniach płatności za wykonane roboty, zaliczkowaniu, przedłużeniu terminów wykonania kontraktów itp. Warto rozwinąć nieuchronny ze względu na problemy wodne w Polsce program rozbudowy infrastruktury hydrotechnicznej. To typowa domena inwestycji publicznych, totalnie zaniedbana przez kilkadziesiąt lat.

Potrzeba nam śmiałych programów inwestycyjnych, które pobudzą spowolnioną gospodarkę i budownictwo będące jej istotną częścią.

Czy w tej chwili rozpoczęte inwestycje i te planowane są zagrożone? Czy jest sposób na przeciwdziałanie tej groźbie?

To trudne pytanie. Pod względem liczby budowli dominują drobni inwestorzy indywidualni. Z kolei pod względem nakładów dominuje budownictwo infrastrukturalne, gdzie głównym graczem jest

inwestor publiczny, a jego możliwości są ściśle powiązane z budżetem państwa. Dopóki nie poznamy założeń nowelizacji tegorocznego budżetu i tym samym wpływu pandemii na gospodarkę, dopóty pozostaniemy w sferze mniej lub bardziej prawdopodobnych domniemywań.

W tych okolicznościach szansą mogłyby być dodatkowe środki unijne. Może łaskawiej potraktowano by nasze potrzeby w zakresie infrastruktury gospodarki wodnej, w tym rozbudowę możliwości retencjonowania wody. Przemawiają za tym m.in. skutki ocieplenia klimatu, które nie znikną przecież wraz z opanowaniem pandemii.

Jakie byłyby skutki zaniechania lub kontynuacji inwestycji w kontekście choćby obaw, w jakim kierunku rozwijać się będzie sytuacja? I jak bardzo w tej chwili ważna jest świadomość branży, że sytuacja, choć trudna, to jednak z pewnością jest przejściowa i trzeba uczynić wszystko, by inwestycje nie stanęły w miejscu?

Sądzę, że świadomość powagi sytuacji jest w branży wysoka. Rosnąca wiedza i doświadczenie uzmysłowiły kadrcze wykonawczej, że z zagrożeniami epidemicznymi na budowach można sobie radzić, a coraz większe znaczenie ma utrzymanie stanowisk pracy i ciągłości działalności. Wzrasta też świadomość konieczności możliwie szybkiego powrotu do poprzedniego poziomu aktywności, z czego bierze

się troska o kolejne zamówienia i utrzymanie potencjału wykonawczego. Wszyscy zdajemy sobie jednak sprawę, że budownictwo nie jest samotną wyspą i nie wszystkich negatywnych skutków stanu epidemicznego uda się uniknąć. Chodzi o to, aby były one jak najmniejsze.

Ponadto musimy zdawać sobie sprawę z tego, że przyjdzie nam pracować dłużej w zmienionych warunkach, gdyż nie wszystkie ograniczenia znikną wraz z oznakami wygaszenia epidemii. Będą i takie, które pozostaną z nami na wiele miesięcy, i do tego już warto się przygotowywać. Chciałbym podkreślić, że względna odporność budownictwa na ograniczenia stanu pandemii bierze się nie tylko ze specyfiki tej działalności, ale także z determinacji pracujących w budownictwie ludzi, a to, co robią dla branży i siebie, bardzo dobrze służy całej gospodarce. To także warte jest docenienia.

Jakie kroki podejmuje Izba, aby wesprzeć swoje środowisko?

Na podsumowania działań samorządu zawodowego inżynierów budownictwa przyjdzie jeszcze czas. Teraz, w warunkach nie tylko dla nas nowych i trudnych, staramy się robić to, co jest możliwe i adekwatne do sytuacji.

Pominę pierwsze populistyczne zachęty do zawieszania lub umarzania składek. Gdybyśmy to zrobili równo i dla wszystkich, to stan

środków, jakimi dysponujemy na szczeblu krajowym, po odliczeniu naszych zobowiązań jako pracodawców i zleceniodawców usług (także budowlanych), dałby wątpliwy jednostkowy profit na poziomie około 10 złotych. Byłby więc to gest pusty i wyłącznie propagandowy, ale praktycznie zamrażający działalność samorządu, m.in. szkoleniową.

W jednostkowych sytuacjach otwarta jest droga do skorzystania z istniejących już okręgowych funduszy samopomocowych. Nic więc dziwnego, że w tym zakresie poprzestaliśmy na wsparciu ogólnopolskich akcji dofinansowujących służby medyczne, gdyż to od ich stanu zależą także możliwości naszej pracy. Uruchomiliśmy dla wszystkich naszych członków szkolenia na platformach internetowych i cieszą się one dużą popularnością. Opracowaliśmy poradniki, jak korzystać z ustawowych rozwiązań tzw. tarczy antykrzysowej. Przekazujemy wiedzę o bezpiecznej pracy w warunkach zagrożenia epidemicznego.

Jesteśmy w stałym kontakcie z Ministerstwem Rozwoju, do którego przekazujemy systematycznie postulaty naszych członków, zarówno w oficjalnej korespondencji, jak i roboczo – adekwatnie do warunków pracy zdalnej. To element monitorowania stanu branży i jej potrzeb oraz szybka droga przekazywania naszych postulatów czynnikiem decyzyjnym. Miejmy nadzieję, że będzie to jeszcze skuteczniejsze.

Wykorzystany potencjał

ZAWONIA. Gmina zmienia się dla swoich mieszkańców. Z roku na rok staje się coraz piękniejsza i bogatsza o nowe inwestycje czy rewitalizacje m.in. terenów zielonych, które przez lata nie wykorzystywały w pełni swojego potencjału oraz walorów rekreacyjno-sportowych.

Dzięki środkom pozyskanym z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego na lata 2014–2020 gmina zrealizowała dwie kluczowe inwestycje – Zieloną Strefę Aktywności oraz Gminny Ośrodek Kultury.

W gminie brakowało miejsca, które przyciągałoby wszystkie grupy wiekowe. Władcom zależało na stworzeniu wielofunkcyjnego i bezpiecznego obszaru do rekreacji, sportu i integracji społeczności lokalnej. Wskutek konsultacji społecznych oraz analizy przestrzeni gminnej zrodził się pomysł, by zdegradowany teren po byłym basenie przekształcić w Zieloną Strefę Aktywności, czyli miejsce rekreacyjno-sportowo-kulturowe. W pełni wykorzystano nierówności terenu, którego funkcjonalność idealnie wpisywała się w budowę pumptracku czy zjeżdżalni dla dzieci. Pozostałe części obszaru zielonego zagospodarowano pod plac zabaw z elementami

rekreacji i siłowni zewnętrznej. W pełni dostosowano istniejący obszar do infrastruktury pełniącej funkcje społeczne. Innowacyjnością było umieszczenie w centralnym punkcie strefy „zielonej ładowarki”. Urządzenie to wykorzystuje energię słoneczną do ładowania telefonów komórkowych, udostępniania wi-fi. Wyposażone jest w miniatyrę naprawy rowerów ze sprężarką oraz odtwarza nagrany tekst promujący gminę. Na terenie Zielonej Strefy Aktywności znajdują się także m.in. zjeżdżalnia tubowa ze stali nierdzewnej, ścianka bulderingowa, orbitek, biegacz, ławki i leżaki miejskie, ława-stół z szachami oraz grill żuraw. Na terenie obiektu można także za darmo wypożyczyć rowery lub hulajnogi oraz zaopatrzyć się w pumphucka.

Prace wykonane zostały w sposób efektywny, nadając temu miejscu zupełnie nowy wygląd i funkcjonalność. Malowniczy krajobraz oraz estetyka wykonania najdrobniejszych detali, a także przestrzeń pozwalająca na poruszanie się po niej osobom niepełnosprawnym są kolejnymi atutami tego niezwykle obiektu. Nowo powstałe miejsce przyczyniło się nie tylko do poprawy jakości życia naszych mieszkańców, ale też w sposób zdecydowany

wzmocniło wizerunek Zawonia jako miejsca, które jest atrakcyjne zarówno do odwiedzenia, jak i zamieszkania. Mamy nadzieję, że Zielona Strefa Aktywności wpłynie także na poprawę zdrowia mieszkańców, poprzez propagowanie w nim aktywności fizycznej i pozytywnych zachowań społecznych, jakimi są m.in. dbanie o ten teren, odpowiedzialność za jego wygląd i użyteczność. Wartość inwestycji wyniosła 2 112 730,52 zł. Powierzchnia całkowita terenu to 7597 mkw.

Kolejna inwestycja powstała pod wpływem inicjatywy społeczno-samorządowej i dotyczyła remontu kościoła ewangelickiego.

– Chcieliśmy, by powstała w tym obiekcie nowoczesna placówka kultury, w której nowatorski design przeplata się z monumentalnym charakterem tej budowli – mówi Agnieszka Wersta, wójt gminy Zawonia. – Kościół ewangelicki zbudowany został w latach 1800–1801. W latach 90. XX wieku wnętrze zostało zaadaptowane na potrzeby sali gimnastycznej. Następnie w kolejnych latach odbywały się tam występy artystyczne i koncerty. Jednak z uwagi na brak ogrzewania oraz fatalny stan techniczny budynku podjęto decyzję o jego wyremontowaniu.

Remont wykonano w sposób kompleksowy. Stworzono



MATERIAŁY PRASOWE

wielofunkcyjną przestrzeń, do której należy przede wszystkim sala widowiskowo-kinowa na ponad 200 miejsc siedzących. Scena wyposażona jest w profesjonalne oświetlenie, nagłośnienie i zaplecze. Dodatkowo na strychu po remoncie powstały pracownie warsztatowe i multimedialne o zabawnych nazwach „Poczytajka” czy „Wolna chwilka”, strefy spo-

tki i integracji oraz galeria prac pn. „Galeria po schodach”.

Gminny Ośrodek Kultury, bo o nim mowa, jest innowacyjnym projektem, prawdopodobnie jedynym w skali kraju. Poprzez nadanie mu nowych funkcji stworzono imponujące w swym wyglądzie oraz przyciągające tłumy miejsce kultury, nawiązujące w swej historii do duchowej, jak również

→ AGNIESZKA WERSTA,
WÓJT GMINY ZAWONIA

Aktywnie porządkujemy przestrzeń wokół nas, konsultując z mieszkańcami pomysły na jej wykorzystanie, starając się przy tym tworzyć miejsca, które będą wizytówkami naszego regionu. Stawiamy na innowacyjność, nowoczesność, ekologię. Nasze inwestycje mają służyć przede wszystkim mieszkańcom, sprzyjając integracji, inicjatywom lokalnym, realizacjom ciekawych przedsięwzięć czy wydarzeń. Zaspokajanie potrzeb społeczności lokalnej stawiamy na pierwszym miejscu.



2016–2019 były dla nas obfitujące w nowe inwestycje. Nowoczesne rozwiązania adaptacyjne, innowacyjne pomysły rozbudowy, przebudowy i aranżacji obiektów oraz terenów zielonych zostały docenione przez kapitułę konkursową wydarzenia pn. Innowacyjny Samorząd. Znaleźliśmy się w gronie finalistów. To utwierdziło nas w przekonaniu, że gmina Zawonia wkomponowuje się w ramy samorządów, które wychodzą naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców, realizując w swych projektach nowinki technologiczne oraz stawiając na śmiałe koncepcje architektoniczne.

Dlatego też konsekwentnie pozyskujemy dotacje ze środków unijnych, by tego typu budowy czy modernizacje realizować. Łata

Bijące serce gminy

Władze gminy Krzyżanowice, zlokalizowanej w południowej części Górnego Śląska, w powiecie Raciborskim, przy samej granicy z Republiką Czeską, inwestują w poprawę jakości życia swoich mieszkańców. To tam w liczącej niespełna 800 mieszkańców miejscowości Rudyszwałd powstał Budynek Integracji i Aktywności Społecznej.



MATERIAŁY PRASOWE

– Samorząd, gmina to przede wszystkim ludzie – mówi Grzegorz Utracki, wójt gminy Krzyżanowice. – Ich codzienne sprawy, obowiązki, inicjatywy, jakie podejmują, i interakcje, jakie między nimi zachodzą, składają się na społeczność lokalną. Zależności te doskonale rozumiemy.

Mimo że liczba mieszkańców gminy Rudyszwałd blisko końca listy największych aglomeracji Polski, to mieszkańcy tej przygranicznej miejscowości są ze sobą niezwykle zżyli i skorzy do wspólnego działania. Na terenie miejscowości prężnie działają organizacje zrzeszające animatorów i społeczników, takie jak Ochotnicza Straż Pożarna czy Koło Gospodyń Wiejskich. To również z myślą o nich powstał ten nowoczesny obiekt o powierzchni ponad 570 mkw. Na jego trzech kondygnacjach znalazło się miejsce na biuro sołtysa, remizę OSP wraz z garażem na dwa pojazdy i zapleczem, świetlicę wiejską oraz wielką salę na poddaszu mieszczącą kuchnię oraz zaplecze sanitarne. Budynek został wykonany w nowoczesnej aranżacji i posiada wszystkie udogodnienia, jak przystało na budynek XXI w. – na czele z zewnętrzną windą przystosowaną do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Do budynku podłączony jest również szerokopasmowy internet, który dostępny jest w całym obiekcie.

Świetlica, sołtysówka oraz największa sala posiadają pełne, profesjonalne zaplecze elektroniczne i nagłośnienie, a sam budynek wyposażony jest w automatyczny nawiew i klimatyzację. Obiekt stał nie tylko się domem dla organizacji społecznych działających w sołectwie, ale także ostoją dla wszystkich inicjatyw, jakie podejmuje społeczność lokalna. Od jego otwarcia latem 2018 roku był miejscem organizacji wielu wydarzeń kulturalnych, kulinarnych i rozrywkowych, w tym również działań transgranicznych. Obiekt służy również jako administracyjne centrum sołectwa – urządzony jest tam lokal wyborczy, obraduje rada sołecka i parafialna – organizowane są zebrania lokalnej społeczności. Obiekt pozwolił na agregację potencjału mieszkańców i zaktywizował ich nie tylko do wspólnej zabawy, rozwijania pasji i zainteresowań, ale również do zarządzania własnym sołectwem i podejmowania wspólnych inicjatyw w celu rozwoju lokalnej społeczności i przestrzeni, którą wszyscy z poszanowaniem doceniają. Obiekt został oddany do użytku mieszkańców w maju 2018 roku i od tego czasu jest bijącym sercem sołectwa, w którym goszczą nie tylko mieszkańcy Rudyszwałdu i okolicznych miejscowości, ale również przyjaciele z sąsiednich gmin.



MATERIAŁY PRASOWE

→ GRZEGORZ UTRACKI,
WÓJT GMINY KRZYŻANOWICE

Decyzja o budowie tego wielofunkcyjnego obiektu była przemyślana i przedyskutowana w różnych środowiskach, a intencje, jakimi kierowaliśmy się jako władza gminy, zupełnie naturalne – zaspokajanie potrzeb mieszkańców. Niejednokrotnie podczas spotkań w rozmowach przewijał się problem braku obiektu, który kompleksowo zabezpieczyłby potrzeby wszystkich, podkreślam – wszystkich mieszkańców sołectwa. Dziś mamy wspaniałe miejsce, gdzie swoją siedzibę mają lokalne organizacje, nie ma blokad dostępu dla osób niepełnosprawnych. Miejsce, którego funkcjonowanie przyczynia się do samorealizacji najmłodszych, rozwijania pasji nieco starszych, działające dla szeroko pojętego wspólnego dobra całej społeczności gminy Krzyżanowice i gmin ościennych, w tym czeskich sąsiadów.

Witkacy w Białym Spichlerzu

Słupskie Muzeum Pomorza Środkowego od lat podejmowało próby pozyskania kolejnych budynków na swoje cele statutowe, by wreszcie sfinalizować najlepszą z możliwych opcji – remont i rewitalizację – a tak naprawdę ocalenie przed zniszczeniem unikalnego, obszerne (3167 mkw.) Białego Spichlerza znajdującego się w bezpośrednim sąsiedztwie dotychczasowej siedziby MPŚ, co pozwoliło słupskiemu muzealnikiem na stworzenie niezwyklej przestrzeni kultury w samym centrum miasta, w malowniczym otoczeniu innych miejskich zabytków i rzeki Słupi.

Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku to prężnie rozwijająca się instytucja, o bogatych i cennych zbiorach, które stale powiększane wymagają coraz większych powierzchni ekspozycyjnych i magazynowych.

Biały Spichlerz to budynek z 1814 r., którego historię, dzięki zachowanym przekazom archiwalnym, można szczegółowo odtworzyć. Był to ówczesnie pierwszy spichlerz o tak monumentalnych rozmiarach, wyróżniał się na tle dominującego w krajobrazie budownictwa szachulcowego. Po raz pierwszy zastosowano w mieście tak nowoczesne rozwiązania dla budownictwa przemysłowego – sześciokondygnacyjny budynek wzniesiono w konstrukcji mieszanej – drewnianej i murowanej. Wewnętrzna strukturę wspierały masywne drewniane słupy, każdy na wysokości dwóch kondygnacji, łączone na przemian, osadzone na kamiennych fundamentach. Poprzez budynek prowadził przejazd z dwiema bramami w zachodniej i wschodniej elewacji. Otwory okienne pozbawione były szyb i zamykane regulowanymi żaluzjami. Budynek wzniesiono w stylu klasycystycznym, z zachowaniem symetrii i czystych, wyraźnych podziałów, podkreślonych przez gzymsy, zróżnicowanie powierzchni elewacji i pozorny ryzalit w środkowej osi. Po 1945 r. spichlerz stracił swą pierwotną funkcję, zmienił właścicieli, odgrywał różne



MATERIAŁY PRASOWE

role, poddawany był licznym, zwykle niekorzystnym dla jego architektury, przebudowom. Od roku 2012 należy do Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku.

Dla Białego Spichlerza w 2016 r. udało się pozyskać środki w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego na lata 2014–2020, osi priorytetowej 8 Konwersja, działania 8.3 Materialne i niematerialne dziedzictwo kulturowe współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego na zadanie „Witkacy w słupskich spichlerzach sztuki – rewitalizacja i adaptacja dwóch XIX-wiecznych zabytkowych spichlerzy i ich otoczenia na cele kulturalne i społeczne. Etap I – Spichlerz Biały”.

W ramach inwestycji dokonano rewaloryzacji budynku Białego Spichlerza, a także umiejętnie wprowadzono w przestrzeń nowe funkcje muzealne. Urządzono wystawy stałe, na których prezentowana jest największa na świecie kolekcja prac S.I. Witkiewicza (Witkacego). Jest to jedyna stała ekspozycja dzieł Stanisława Ignacego Witkiewicza, który wywodził się z rodziny o silnych tradycjach patriotycznych i religijnych, sam był patriotą wrażliwym na los kraju i narodu polskiego, o czym rzadko się wspomina. Zajęcia dotyczące barwnej, wielowymiarowej postaci, jaką był Witkacy, pozwalają na przybliżenie oraz odczarowanie stereotypowego postrzegania tego artysty.

Na dwóch kondygnacjach urządzono wystawy ukazujące zbiory sztuki współczesnej obejmujące dzieła najwybitniejszych polskich artystów, takich jak Jan Matejko, Leon Wyczółkowski, Jacek i Rafał Malczewscy, Olga Boznańska, Zofia Stryjeńska i inni. Przygotowana została multimedialna ekspozycja obrazująca historię miasta i jej mieszkańców po 1945 r. Przewidziano także nowoczesną salę wernisazową i koncertową, magazyny dla zbiorów sztuki, przestrzenie edukacyjne, sklep muzealny, gabinety i pracownie naukowe.

Szeroka dostępność dla zróżnicowanych grup odbiorców już na etapie projektowania oraz planowania przedsięwzięcia była istotną kwestią, uwzględnienie potrzeb oraz preferencji zwiedzających oraz uczestników jest również niezwykle ważne przy planowaniu działań edukacyjnych i popularyzatorskich w muzeum. Zarówno rewitalizowany budynek, jak i znajdujące się w nim wystawy oraz organizowane wydarzenia zostały dostosowane do odbiorców o zróżnicowanych oczekiwaniach.

W lipcu 2019 obiekt został udostępniony zwiedzającym i cieszy się ogromnym zainteresowaniem i uznaniem. Pełni nie tylko funkcje muzealne, jest także centrum sztuki, służy realizacji inicjatyw społecznych i inspiruje działania artystyczne.



RABKA-ZDRÓJ. Nie miał siedziby, ale przez blisko 70 lat wyrobił sobie markę w artystycznym świecie. Nie tylko lokalnie, nie tylko w kraju. Znany i ceniony jest też za granicą. Teatr Lalek Rabcio doczekał się własnego kąpa. I to jakiego!

- Potrzeba budowy obiektu wynikała z faktu, że instytucja kultury powiatu nowotarskiego - Teatr Lalek Rabcio, uznana w świecie artystycznym placówka o prawie 70-letniej historii, praktycznie nie posiadała swojej siedziby - mówi Krzysztof Faber, starosta powiatu nowotarskiego. - Mimo to tworzyła sztukę na wysokim poziomie, kształtując przestrzeń kulturową nie tylko Rabki-Zdroju, ale również zachwycając publiczność w kraju i poza jego granicami.

Teatr działał w dwóch obiektach zlokalizowanych w Rabce-Zdroju. Sala widowiskowa oraz organizacja widowni mieściły się przy ul. Orkana 6, w budynku, który jest własnością parafii św. Marii Magdaleny w Rabce-Zdroju i był dzierżawiony przez teatr. Pracownia teatralna i administracja teatru znajdowały się przy ul. Podhalańskiej 6, w budynku przed-

wojennym, którego teatr w niewielkiej części był współwłaścicielem. Oba obiekty były stare, o zdegradowanej infrastrukturze, niedostępne dla osób niepełnosprawnych i zupełnie nieprzystające do standardów europejskich instytucji kultury. Wynikały z tego problemy związane ze znacznym ograniczeniem możliwości twórczych, a także zapewnieniem odpowiednich warunków dla widzów i godziwych warunków pracy zespołowi teatralnemu.

Teatr jest placówką nie tylko zasłużoną dla polskiej kultury, ale również wspomagającą edukację kulturalną dzieci przebywających na leczeniu w uzdrowskim mieście Rabce-Zdroju i ułatwiająca im przechodzenie przez trudny choroby i jej leczenia. Teatr daje uśmiech, radość i dotyk sztuki blisko 35 tysiącom widzów w ciągu roku. Jest jedynym teatrem dla dzieci na Podhalu i w Małopolsce południowej.

- Niestety, działał on na anachronicznej scenie, wyposażonej tylko w podstawowe urządzenia techniczne, w ciastym budynku niedostosowanym do potrzeb osób niepełnosprawnych - mówi starosta Krzysztof Faber. - Powierzchnia szatni i pomieszczeń sani-

Na taką siedzibę warto było czekać

tarnych była niewystarczająca, część szatniowa mieściła się w wąskim przejściu, co było szczególnie uciążliwe podczas przyjazdów na przedstawienia grup zorganizowanych.

Działalność teatru w odrębnych budynkach powodowała problemy komunikacyjne, utrudniała zarządzanie, generowała dodatkowe koszty związane z logistyką, a przede wszystkim utrzymaniem dwóch obiektów (dzierżawa, ubezpieczenie, podatki, ogrzewanie).

Decyzja o budowie teatru była dla samorządu powiatowego bardzo trudna. Potrzeba nowej siedziby była kategorię, jednak świadomość ogromu rozmiarów tego przedsięwzięcia, szczególnie finansowych, budziła wątpliwości. Było bowiem oczywiste, że samorząd nie udźwignie samodzielnie takiego wyzwania inwestycyjnego.

Dzięki staraniom władz powiatu projekt budowy teatru został ujęty w Gminnym Programie Rewitalizacji Miasta Rabka-Zdrój na lata 2016-2023, jako jeden z najważniejszych, co było uzasadnione nie tylko bardzo złym stanem technicznym wykorzystywanych przez teatr obiektów, ale również opinią społeczną - niewystarczająca infrastruktura kultury w mieście to jeden z problemów bardzo często podkreślanych przez mieszkańców w badaniach (ponad 60 proc. wskazań).

Idea budowy nowej siedziby teatru zjednoczyła wiele środowisk powiatu nowotarskiego, które dostrzegały nie w pełni wykorzystany potencjał tej instytucji. Jest to również niewątpliwie wartość dodana tego przedsięwzięcia. Zaanga-

żowały się w nie władze samorządowe powiatu nowotarskiego i Rabki-Zdroju obecnych i byłych kadencji. Dzięki życzliwości władz kościelnych udało się nabyć atrakcyjny teren pod jego budowę. Wielu parlamentarzystów zaangażowało się w pozyskanie środków finansowych na budowę obiektu. Na pierwszy etap inwestycji udało się zdobyć dofinansowanie ze środków ministra kultury i dziedzictwa narodowego w wysokości ponad 2 mln zł, zaś na drugi etap - 6 mln zł w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2014-2020. Powiat nowotarski sfinansował cały niezbędny wkład własny o wartości ponad 10 mln zł.

Nowy obiekt pozwala na tworzenie bogatszej oferty zagospodarowania czasu wolnego osób w różnym wieku. Funkcja społeczna Teatru Lalek Rabcio jest nie do przecenienia. Jest placówką kulturalną, ale i edukacyjną, miejscem niejednokrotnie pierwszego spotkania dzieci ze sztuką, ale jest również niezaprzeczalnym i silnie oddziaływającym elementem terapii, dającym dzieciom chwilę zapomnienia o chorobie i cierpieniu. Śmiech, radość i dobry humor są bowiem potrzebne w leczeniu tak samo jak środki farmakologiczne. Teatr został powołany dla dzieci chorych i o nich do dzisiaj nie zapomina. Przeciwnie, większość spektakli dociera właśnie do nich, a repertuar jest dobierany tak, by był on również uzupełnieniem edukacji i przekazywał tę wiedzę, której niejednokrotnie dzieci leczone w Rabce-Zdroju nie mają możliwości otrzymać gdzie indziej.

Oferta Teatru Rabcio jest wsparciem dla leczenia, nauki, jest propozycją kulturalną dla dzieci, które niekiedy pierwszy raz widzą teatr i może właśnie ten pierwszy pobyt

➔ KRZYSZTOF FABER,

STAROSTA POWIATU
NOWOTARSKIEGO

Budowa nowej siedziby przyczyniła się do zwiększenia potencjału samej tej instytucji i umożliwiła rozszerzenie działalności kulturalnej dla różnicowanego grona odbiorców, nie tylko społeczności lokalnej. Dzięki wykonanej inwestycji możliwe jest prowadzenie edukacji kulturalnej dla różnych grup wiekowych (dzieci, młodzież, seniorzy) oraz usług kulturalno-społecznych dla grup defaworyzowanych. Realizacja inwestycji stanowi również odpowiedź na problem dzieci niepełnosprawnych ruchowo, wykluczonych z korzystania z oferty kulturalnej teatrów lalek w Małopolsce. Odpowiednie zagospodarowanie otoczenia oraz dostosowanie budynku teatru do potrzeb osób niepełnosprawnych ruchowo umożliwia im dostęp do widowni teatralnej i korzystanie z pozateatralnych funkcji obiektu, takich jak kawiarnia. Co więcej, dzięki nowoczesnym rozwiązaniom teatr będzie mógł poszerzyć swoją ofertę o spektakle z audiodeskrypcją i tłumaczeniem na język migowy. Pozwoli to na wprowadzenie do teatru osób niewidzących i niesłyszących - w teatrze wyznaczone są specjalne miejsca dla osób niewidomych ze specjalnymi słuchawkami, w których osoba słyszy dodatkowo komentarz, kluczowy do rozumienia fabuły przedstawienia. W okolicach kasy biletowej umieszczona jest tablica zawierająca informacje dotyczące rozmieszczenia

będzie dla nich otwarciem na nowy świat - świat sztuki, piękna, wrażliwości. To nieocenione wartości, które dzięki teatrowi można pielęgnować i rozwijać.



pomieszczeń w teatrze w języku Braille'a. Ważnym efektem rozbudowy potencjału teatru jest wzmocnienie oferty tzw. przemysłu czasu wolnego. Uzdrowsko ponosi duże nakłady inwestycyjne, aby stać się centrum wypoczynku i turystyki w regionie Małopolski południowej. Miasto prowadzi swoje działania w kierunku zapewnienia atrakcyjnej oferty dla rodzin z dziećmi (modernizacja parku zdrojowego, budowa tętni i skateparku, modernizacja bulwarów nad Poniczanką ze strefami zabaw dla dzieci). Budowa nowej sceny dla teatru to komplementarne uzupełnienie tej oferty przez powiat nowotarski, który inwestując w infrastrukturę kultury, stawia na podniesienie jakości życia mieszkańców i wzrost potencjału turystycznego całego regionu. Teraz pozostaje nam tylko złożyć całemu zespołowi teatru realizacji znakomitych przedsięwzięć artystycznych, kolejnych sukcesów oraz nieustającego entuzjazmu, dzięki któremu teatr będzie ubogacał i kształtował artystyczną wrażliwość następnych pokoleń.

Industrialna przeszłość miasta

CZELADŹ. W grudniu ubiegłego roku na mapie Czeladzi pojawiła się kolejna architektoniczna perłka. Mowa o Centrum Usług Społecznościowych i Aktywności Lokalnej SATURN, które mieści się w zmodernizowanych budynkach warsztatów elektrycznych i ponad 100-letniej transformatorowni dawnej Kopalni Węgla Kamiennego Saturn.

Odrestaurywany obiekt został po raz pierwszy udostępniony mieszkańcom Czeladzi 4 grudnia 2019 roku. Data otwarcia Centrum Usług Społecznościowych i Aktywności Lokalnej SATURN była nieprzypadkowa, ponieważ to właśnie 4 grudnia co roku obchodzone jest święto wszystkich górników.

- Chcieliśmy w ten sposób podkreślić industrialną przeszłość naszego miasta, do której często odwołujemy się w naszej strategii promocyjnej - mówi Zbigniew Szaleniec, burmistrz miasta Czeladź. - Zmodernizowane budynki znakomicie współgrają z istniejącą od kilku lat galerią Elektrownia powstała także w wyniku rewitalizacji zabytkowej kopalnianej elektrowni, są także kolejnym dowodem pamięci o dawnych pracownikach czeladzkiej kopalni i ciągle niezwykle silnej tradycji górniczej Czeladzi.

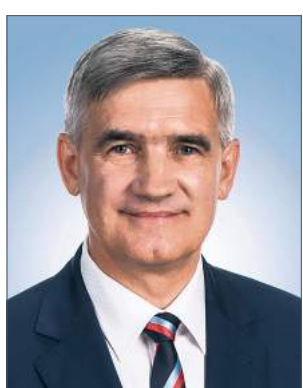
Całkowity koszt inwestycji to 6 616 930,80 zł brutto. Zakres prac budowlanych obejmował roboty rozbiórkowe, konstrukcyjne, wykonanie



warstw podposadzkowych i posadzek, ścian działowych, tynków, okładzin ściennych i podłogowych, izolacji poddasza, wymianę stolarki drzwiowej i okiennej, balustrad, remont i renowację elewacji zewnętrznej, izolację ścian fundamentowych oraz wykonanie wszystkich niezbędnych instalacji dla obiektu.

- Ciekawy efekt uzyskaliśmy dzięki połączeniu budynków transformatorowni i warsztatów elektrycznych za pomocą szklanego łącznika i szklanej kładki. Ponadto budynek został w pełni dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych poprzez wykonanie pochylni na zewnątrz budynku oraz montaż dźwigu osobowego wewnątrz obiektu - dodaje burmistrz Szaleniec.

W nowo otwartym obiekcie realizowany jest projekt pod nazwą „SATURN - Czeladzka Planeta Rozwoju”, który uzyskał współfinansowanie z funduszy europejskich. Ma służyć poprawie funkcjonowania społecznego osób dorosłych, dzieci oraz ich otoczenia z obszaru rewitalizowanego - Kolonia Saturn. Całkowita wartość projektu wynosi 1 374 066 zł, natomiast dofinansowanie - 1 277 881,38 zł. Jest to kwota przeznaczona na działania w okresie do



- Zmodernizowane budynki znakomicie współgrają z istniejącą od kilku lat galerią Elektrownia powstała także w wyniku rewitalizacji zabytkowej kopalnianej elektrowni, są także kolejnym dowodem pamięci o dawnych pracownikach czeladzkiej kopalni i ciągle niezwykle silnej tradycji górniczej Czeladzi - mówi Zbigniew Szaleniec.

kwietnia 2021 roku. W ramach projektu organizowane jest wsparcie dla rodziców (trening kompetencji, grupa wsparcia, poradnictwo specjalistyczne), dla dzieci (zajęcia rozwijające kompetencje społeczne, organizacja czasu wolnego) i dla rodziny (trening relacji przywiązaniowej, zajęcia psychoedukacyjne).

Dom dla misji zagranicznych

Istniejący w Olsztynie na osiedle domów jednorodzinnych Likusy dom zakonny księży sercan o powierzchni ok. 500 mkw. decyzją władz zgromadzenia został poddany kompleksowej modernizacji i dostosowany do nowej funkcji - domu dla misji zagranicznych.

Zadanie było bardzo trudne. Jak z domu zdekapitalizowanego i zniszczonego wykreować obiekt o niespotykanej funkcji w ramach niedużego budżetu, zachowując najwyższe standardy wykonawcze?

Położenie domu jest niezwykle malownicze. Kameralne osiedle Likusy z zabudową jednorodziną sąsiaduje z jednym z najbardziej atrakcyjnych jezior w okolicy - jeziorem Ukiel. Okoliczne domy powstałe w ostatnich latach mają staranną architekturę, stąd wygląd domu zakonnego księży sercan daleko odbiegał od przyjętych standardów w okolicy. Wygląd zewnętrzny budynku podlegał wnikliwej analizie: był przedmiotem dyskusji inwestorów i projektantów. Ze względu na ograniczone fundusze niemożliwa była radykalna zmiana i wymiana dachu czy też struktury ścian zewnętrznych. Podjęte decyzje projektowe zmierzały do operowania detalem i materiałem przy zachowaniu istniejącego kształtu domu. Zastosowano nowoczesną ślusarkę okienną i drzwiową o jednokowej formie z panelami drewnianymi. Ten harmonijny rytm okienno- drzwiowy uporządkował wygląd zewnętrzny i

adał budynkowi nowoczesny, minimalistyczny wygląd. Wprowadzone w strukturę okien panele drewniane nawiązują do tradycji ceglano-drewnianej domów warmińskich. Choć wielkość domu nie odbiega znacząco od wielkości sąsiednich budynków, jego kształt, forma, detal pozytywnie go wyróżniają z otaczającej zabudowy.

Funkcja domu została zmieniona. Do tej pory służył on sercanom jako dom zakonny; po modernizacji stał się domem dla misji zagranicznych. Ta zmiana funkcji wymusiła całkowitą zmianę struktur wewnętrznych domu. Tylko nieliczne fragmenty stropów i ścian wewnętrznych zostały zachowane. Tak radykalne zmiany pozwoliły prawidłowo rozwiązać nową funkcję wewnątrz. Po modernizacji dom stał się schronieniem dla misji zagranicznych, czyli miejscem, gdzie mogą spędzać czas księża sercanie między kolejnymi misjami zagranicznymi. W funkcji domu wpisane są również pomieszczenia dla osób świeckich przygotowujących się na wolontariat. Stąd na niskim parterze wyodrębniono część ogólnodostępną dla interesantów - kancelarię z pomieszczeniami towarzyszącymi oraz jadalnię z zapleczem. Parter, pierwsze piętro i poddasze realizują funkcję mieszkalną dla księży z uwzględnieniem sal wspólnego bytowania. Wykorzystano taras widokowy na jezioro Ukiel jako część funkcji rekreacyjnej - dziennej. Kaplica, dostępna zarówno bezpośrednio z domu, jak i z podwórza otrzymała nowocze-

ny wygląd. Wnętrza domu również są utrzymane w nowoczesnej, minimalistycznej stylistyce.

Tak totalna modernizacja domu była nie lada wyzwaniem dla wykonawcy. Przy ograniczonym budżecie uzyskanie właściwych rozwiązań funkcjonalno-estetycznych wymagało dużego zaangażowania wykonawcy.

Dom Misyjny Księżów Sercan został uroczystie poświęcony w październiku 2019 r. przez metropolitę warmińskiego arcybiskupa Józefa Górzynskiego w asyście Księżów Sercan, projektantów i wykonawcy.



Za projekt odpowiadała firma Sosak i Sosak Projekt sp. z o.o., 10-712 Olsztyn, ul. Zodiakalna 2: mgr inż. arch. Stanisław Sosak, mgr inż. arch. Anna Dąbrowska-Sosak, mgr inż. arch. Karolina Czyż, mgr inż. arch. Magdalena Rybczyńska. Wykonawcą była firma Więźba sp. z o.o. PBH Jan Wieczorek, 10-688 Olsztyn, ul. Puchalskiego 22.

Oddychamy czystym powietrzem

POTĘGOWO. Gmina Potęgowo stawia na nowoczesne i ekologiczne projekty. Realizuje inwestycje przyjazne środowisku i jednocześnie korzystne z ekonomicznego punktu widzenia. Jak dotąd największą z inwestycji jest budowa sieci ciepłowniczej wraz z węzłami ciepłymi.



MATERIAŁY PRASOWE

W roku 2009 gmina Potęgowo nabyła od prywatnego właściciela ciepłownię opalaną węglem wraz z infrastrukturą techniczną wybudowaną w 1982 roku. W 2013 r., w odległości 1,5 km od Potęgowa, została wybudowana przez Nadmorskie Elektrownie Wiatrowe Darżyno sp. z o.o. Elektrownia Biogazowa o mocy 2,4 MW. Efektem ubocznym produkcji energii elektrycznej było ciepło uwalniane do atmosfery. Ze względu na przestarzałą technologię dotychczasowej kotłowni osiedlowej, możliwość poważnej awarii oraz duże ubytki ciepła i duże emisje CO₂ postanowiono zaprojektować sieć doprowadzającą ciepło do miejscowości Potęgowo z ekologicznego źródła. Do 2016 powstała niezbędna dokumentacja. W 2017 r. projekt został wybrany do dofinansowania i oceniony jako najlepszy w województwie z ośmiu złożonych wniosków, przyzna-

no mu dofinansowanie na poziomie 85 proc. wydatków kwalifikowanych. 13 czerwca 2017 miało miejsce podpisanie umowy o dofinansowanie projektu na terenie Biogazowni w Darżynie.

W ramach projektu wykonano urządzenie niezbędne do

→ **DAWID LITWIN,**
WÓJT GMINY POTĘGOWO

Stawiam na nowoczesne i ekologiczne projekty. Chcę, aby w przyszłości gmina Potęgowo była swego rodzaju klastrem energetycznym. W gminie realizujemy różne projekty związane z energią odnawialną, a budowa ciepłociągu z podłączeniem do Elektrowni Biogazowej jest największą inwestycją. Kotłownia osiedlowa, jak również sieci były już przestarzałe i w każdej chwili groziła poważna awaria. Rozważane były różne warianty modernizacji starej kotłowni w Potęgowie, ale ten okazał się najbardziej ekonomiczny i najbardziej korzystny dla środowiska. Efektem ubocznym produkcji energii elektrycznej przez

wyprowadzenia ciepła z Elektrowni Biogazowej: szczytowy kocioł grzewczy niskotemperaturowy Viessmann Vitoplex o mocy 700 kW zasilany biogazem i wymiennikownię ciepła o mocy 2400 kW; sieć ciepłowniczą preizolowaną z barierą antydyfuzyjną w technologii Logstor z przyłączami do budynków, o długości 4975 m (w tym sieć magistralna 1800 m); sieć ciepłowniczą osiedlową i sieć magistralną, 29 węzłów ciepłych. Sieć wykonano z możliwością przyłączenia nowych użytkowników i rozwoju w przyszłości.



MATERIAŁY PRASOWE

Biogazownię było ciepło, które wydostawało się do atmosfery, a teraz to ciepło, za pomocą odpowiednich urządzeń, jest wykorzystywane do ogrzania połowy miejscowości gminnej. Bardzo się cieszę, że udało się zrealizować ten projekt w

W efekcie inwestycji na ok. 1400 mieszkańców miejscowości Potęgowo nowym systemem objętych jest ok. 1000. W maju 2019 r. wyłączona została z eksploatacji stara kotłownia osiedlowa opalana węglem.

Korzyścią jest także czystsze powietrze - zmniejszono znacznie ilość zanieczyszczeń wprowadzanych do powietrza. Opłaty za ciepło zmniejszyły się o ok. 20 proc. Całkowita wartość projektu: 8 534 827,29 zł, wydatki kwalifikowalne: 6 954 023,77 zł, dofinansowanie: 5 910 920,20 zł.

partnerstwie z podmiotem prywatnym, tj. właścicielem Elektrowni Biogazowej, który wcześniej wybudował u nas także wiatrak. Największą korzyścią jest bardzo duże zmniejszenie emisji CO₂ do powietrza. Oddychamy czystszym powietrzem. Poza tym mamy nowoczesne rurociągi i wreszcie nie ma strat na przesyłaniu ciepła. Jest też wymiar finansowy: po analizie kilku pierwszych miesięcy funkcjonowania nowego systemu mogłem podjąć decyzję, aby od lutego tego roku obniżyć opłaty za ciepło: opłatę stałą o 20 proc., opłatę zmienną o 10 proc. Sieć jest rozwojowa, w przyszłości będzie ją można rozbudować, a teraz mogą się do niej przyłączać właściciele obiektów na trasie rurociągu.

Centrum Akceptacji



MATERIAŁY PRASOWE

PATEREK. Budynek Centrum Akceptacji i Aktywności Społecznej w Paterku jest wzorcowym przykładem modernizacji i rewitalizacji. Unowocześniony, trwale ulepszony i przywrócony do życia został obiekt byłej szkoły w Paterku pozyskany przez powiat nakielski od gminy Nakło nad Notecią po kilku latach od wyprowadzenia z niego uczniów.

Modernizacja budynku tzw. białej szkoły w Paterku była przedsięwzięciem szczególnym ze względu na wartość historyczną tego miejsca. Jesienią 1939 r. w piwnicach tego budynku maltretowano kilkuset mieszkańców dawnego powiatu wyrzyckiego: 48 osób duchownych m.in. z Górki Klasztornej, kierowników szkół, nauczycieli, rolników, przedsiębiorców. Następnie przepędzono ich na pobliską żwirownię i bestialisko mordowano. To element tzw. zbrodni pomorskiej. Część piwnic została wstępnie przygotowana dla zorganizowania miejsca pamięci ku czci ofiar okupacji hitlerowskiej. Tablice pamiątkowe już są umieszczone na ścianie budynku Centrum.

Budynek został uratowany. Po dokonaniu szerokiego zakresu prac budowlanych - zewnętrznych (nowy dach, zlikwidowanie „przystawek” typu klatka schodowa i zastępcza sala gimnastyczna, psujących proporcje, kapitalne, artystyczne wkomponowanie w istniejącą strukturę nowej części budynku, uporządkowanie otoczenia wraz z nowym ogrodzeniem oraz nowoczesnym oświetleniem i podświetleniem, adekwatna architektura wiaty-grzybka) oraz wewnętrznych (wymiana łatwopalnych stropów i ścian, zupełnie nowy układ pomieszczeń, zaadaptowanie piwnic do nowych funkcji, właściwe instalacje, klimatyzacja, przepięknie oszklona południowa ściana nowej części budynku ze wspaniałym widokiem na Dolinę Noteci i Nakło, winda i „złamane” bariery architektoniczne) - ten powiatowy ośrodek aktywności społecznej wzbudza niezwykle zainteresowanie, ale też niedowierzanie i zachwyty.

- Prace według projektu firmy bioprojektow.pl Izabela Felcyn wykonało przedsiębiorstwo Revbud, którego pracowników nazwaliśmy „artystami z Torunia” - mówi Tadeusz Sobol, starosta powiatu nakielskiego. - Zarządcą funkcjonującego od początku 2020 r. ośrodka jest Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinom w Nakle nad Notecią.

→ **TADEUSZ SOBOL,**
STAROSTA POWIATU NAKIELSKIEGO

Niewątpliwym atutem tej budowli są szczególnie beneficjenci naszych działań. Tu znalazły swoje miejsce trzy ważne powiatowe instytucje: Środowiskowy Dom Samopomocy, Warsztat Terapii Zajęciowej i Dzienny Dom Pobytu. To przystań dla 80 osób wymagających wsparcia i pomocy. Właśnie one - seniorzy oraz osoby niepełnosprawne i niesamodzielne - są głównymi beneficjentami modernizacji. Celem przyświecającym nam przez cały okres prac było stworzenie ośrodka rehabilitacji i integracji społecznej. Z roku na rok liczba osób starszych i wymagających pomocy wzrasta, a wraz z tym zapotrzebowanie na takie miejsca jak Centrum w Paterku. Inwestycja powiatu nakielskiego jest odpowiedzią na problemy lokalowe warsztatów terapii zajęciowej i środowiskowego domu samopomocy oraz miejsc aktywizacji społecznej. Aktualnie w przystosowanych pracowniach podopieczni rozwijają swoją zaradność życiową, zyskują umiejętności związane z prowadzeniem domu, z utrzymaniem czystości, posługiwaniem się prostymi narzędziami, obsługą urządzeń biurowych. Spędzają też czas na malarstwie, rzeźbiarstwie,



MATERIAŁY PRASOWE

wykonywaniu gipsowych odlewów, kwiaciarstwie. Miejsce to pozwala również na integrację mieszkańców, wspólne rozwijanie swoich pomysłów, wzajemną pomoc, spotkania w zakresie profilaktyki zdrowotnej i zajęcia aktywizujące czy warsztaty rozwoju umiejętności życiowych. Śmiało możemy powiedzieć, że udało nam się wspólnymi siłami stworzyć bezpieczną przystań dla osób wykluczonych społecznie poprzez chorobę czy niepełnosprawność. Potrzeba adaptacji budynku na miejsce pobytu dla osób potrzebujących wsparcia, seniorów i osób z niepełnosprawnościami została niewątpliwie zaspokojona. Ponadto Centrum jest miejscem aktywności społecznej i integracji dla każdego mieszkańca naszego powiatu.

Z wieży widać więcej

PIWNICZNA. Najwyraźniej nastąpiła moda na wieże widokowe. Kolejna z nich została wybudowana przez Nadleśnictwo Piwniczna na szczycie najwyższej góry Beskidu Sądeckiego - Radziejowej (1265 m n.p.m.).



MATERIAŁY PRASOWE

Wieża ma wysokość 22 m, konstrukcja jest drewniana z elementami metalowymi (ażurowe stopnie). Pierwsza wieża stanęła na Radziejowej w 2006 roku staraniem dyrektora Popradzkiego Parku Krajobrazowego, po odbiorze przekazana Nadleśnictwu Piwniczna. W czerwcu 2010 roku została zniszczona uderzeniem pioruna (niestety, nie posiadała piorunochronu). Jeszcze tego samego roku nadleśnictwo wykonało kapitalny remont wieży, która służyła

turystom aż do 2017 roku, kiedy to musiała zostać zamknięta ze względu na mocno posuniętą deprecjację drewnianych elementów konstrukcji, m.in. pokazały się owocniki grzyba - niszczyły płotowej.

Inwestycja kosztowała 560 tys. złotych, z czego 250 tys. pochodziło z Funduszu Leśne-

→ **STANISŁAW MICHALIK,** NADLEŚNICZY NADLEŚNICTWA PIWNICZNA

Wieża niewątpliwie jest wielką atrakcją turystyczną. Po zamknięciu obiektu w 2010 roku, jak i ostatnio - w 2017 - otrzymaliśmy bardzo dużą ilość próśb i zapytań od turystów, miłośników fotografii krajobrazowej czy też miejscowej ludności. Dlatego zdecydowaliśmy się na jak najszybsze zebranie środków finansowych i ogłoszenie przetargu na prace budowlane. Mamy nadzieję, że wieża posłuży

go, pozostała część to środki własne nadleśnictwa.

W latach 50. XX wieku wybudowana została na szczycie Radziejowej drewniana wieża triangulacyjna do celów geodezyjnych. W tym czasie takich wież w Beskidzie Sądeckim powstało kilkanaście. Przez okolicznych mieszkań-



MATERIAŁY PRASOWE

następnemu pokoleniu turystów wędrującemu szlakami Beskidu Sądeckiego.

ców (i nie tylko) często używana była jako doskonały punkt widokowy. Odbywano do niej indywidualne i grupowe wędrowki, również wycieczki szkolne. Z czasem wieża jednak zbutwiała i zawałiła się. Według starszych leśników były to lata 70. XX wieku.

Mercedes wśród inwestycji

MARKI. Przy ulicy Wspólnej powstał obiekt o niepowtarzalnym rozmachu - Mareckie Centrum Edukacyjno-Rekreacyjne. O rozmiarach tej inwestycji świadczą choćby koszty. Inwestycja pochłonęła prawie 112 milionów złotych. Dla porównania, budżet miasta Marki w 2019 roku wyniósł nieco ponad 234 mln zł.



MATERIAŁY PRASOWE

Za błyskawiczną realizację tego przedsięwzięcia odpowiadają trzy podmioty. Inwestor - Mareckie Inwestycje Miejskie sp. z o.o., pracownia architektoniczna PUNKT ZERO oraz wykonawca Budimex SA.

Budowa MCER rozpoczęła się w marcu 2018 r. i trwała zaledwie rok i siedem miesięcy. Blisko 15 tys. mkw. inwestycji zostało podzielone na dwa budynki. Gmach A pełni funkcję edukacyjną i wybudowano w nim szkołę podstawową wraz z biblioteką oraz blokiem żywieniowym. Budynek B natomiast został poświęcony sportowi i rekreacji. Znajdują w się w nim basen sportowy i rekreacyjny z wydzieloną częścią spa, a także

pomieszczenia sportowe i sala teatralno-widowiskowa.

Całość obiektu uzupełniają dwa boiska zewnętrzne wraz z przestrzenią do uprawiania lekkoatletyki oraz miasteczko ruchu drogowego.

MCER to jedyna taka inwestycja w Polsce. Kompleks z założenia jest zeroenergetyczny. W budynku B zastosowano agregat kogeneracyjny produkujący prąd. Ciepło ze spalania jest wykorzystywane do podgrzewania ciepłej wody użytkowej. Zastosowano także mechanizm odzysku ciepła ze ścieków prysznicowych. Ważnym elementem jest również fotowoltaika. Instalacja na dachu, o mocy 60 kW, produ-

kuje zieloną energię, która na bieżąco będzie zużywana przez budynek.

Dodatkowo budynek posiada właściwości termoizolacyjne na najwyższym poziomie. Obiekt wyposażony w urządzenia oszczędzające wodę, dachy bagienne i zbiorniki retencyjne.

To obiekt oszczędny, komfortowy i zbudowany w poszanowaniu środowiska naturalnego. Od samego początku jego pionierski projekt zakładał zastosowanie najbardziej wydajnych rozwiązań technologicznych, ekologicznych oraz wspierających ochronę środowiska, uwzględniając przyszłą edukację proekolo-



Nowoczesny na te i tamte czasy

WEJHEROWO. Szkoła Podstawowa nr 5 to jedna z najstarszych szkół w Wejherowie. Jej początki sięgają roku 1948, kiedy to 10 października, w przystosowanym na potrzeby edukacji baru dzieci z tzw. Bolduanowa, czyli Śmiechowa, usłyszały pierwszy dzwonek.

Nazwa „Bolduanowo” pochodzi od nazwiska Teodora Bolduana – przedwojennego burmistrza Wejherowa, zamordowanego przez hitlerowców w październiku 1939 roku. To Teodor Bolduan powołał do życia Towarzystwo Ogródków Działkowych, które w 1938 roku wybudowało właśnie w Śmiechowie ok. 100 domków na działkach ogrodniczych. Stąd nazwa dzielnicy Bolduanowo, która długo istniała wśród wdzięcznych mieszkań-

ców Śmiechowa. Nowy i na tamte czasy nowoczesny budynek Szkoły Podstawowej nr 5, zwany wówczas pałacem, oddany został do użytku 26 września 1959 roku.

Od 6 czerwca 1970 roku, dziesiątej rocznicy szkoły, placówka w Śmiechowie nosi imię „obywatela świata”, genialnego kompozytora Fryderyka Chopina.

Po latach starań udało się w budżecie wygospodarować środki finansowe, które pozwoliły na rozpoczęcie budowy sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej nr 5. Nowo wybudowany obiekt jest gigantyczną halą sportową, jedną z większych w regionie.

W sali gimnastycznej, o wysokości 7 m i wymiarach 44,5 na 27 m, uczniowie mogą uprawiać takie dyscypliny sportowe jak: piłka ręczna, minipiłka nożna, koszykówka, siatkówka, tenis oraz badminton.

Umożliwia to wielokrotne wykorzystanie tego obiektu, a młodzież szkolna może rozwijać swoje zainteresowania i zdolności w wielu dyscyplinach sportowych. Bardzo ciekawym elementem jest wyposażenie hali w ściankę wsporniczkową o wysokości 7 m. Cały obiekt przystosowany jest do potrzeb osób niepełnosprawnych. Na płycie boiska jednorazowo może przebywać około 50 osób, a na składanych trybunach zmieści się ponad 200 osób. Jest także możliwość przedzielenia hali sportowej kotarą, dzięki czemu można prowadzić niezależne zajęcia sportowe z kilkoma grupami. Oprócz samej przestrzeni przeznaczonej do uprawiania sportu na terenie hali powstało zaplecze socjalne, w tym między innymi węzły szatniowe, toalety (damskie, męskie i dla niepełnosprawnych), prysznice, pomieszczenia na sprzęt,

sale dla nauczycieli z toaletą, pomieszczenia porządkowe i magazynowe oraz techniczne. Uczniowie w drodze na zajęcia nie muszą wychodzić na zewnątrz, bo na halę sportową można przejść przez łącznik.

Realizując tę inwestycję, zadbano także o teren przyległy, wykonując miejsca postojowe, drogę przeciwpożarową, zamontowano ławki i stojaki dla rowerów. Mieszkańcy tej



części miasta doczekali się wymarzonej hali sportowej i to hali sportowej na miarę XXI

wieku, a młodzież może w pełni rozwijać swoje sportowe pasje.

➔ **DR BOGUSŁAW SUWARA**, SEKRETARZ WEJHEROWA

Sale gimnastyczne to miejsca, gdzie można aktywnie spędzać czas niezależnie od aury pogodowej. Inwestycje, które konsekwentnie realizujemy w naszym mieście, mają na celu zachęcenie mieszkańców do aktywnego spędzania wolnego czasu. Do prowadzenia zdrowej rywalizacji i fantastycznej zabawy, a przede wszystkim do aktywności społecznej. W wybudowanej sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej nr 5 mieszkańcy mogą rozwijać swoje zainteresowania, może rozwijać je każdy, ponieważ oferowany wachlarz dyscyplin sportowych, które można w niej uprawiać, jest bardzo szeroki. Od piłki ręcznej, poprzez piłkę siatkową, koszykówkę, piłkę nożną, po tenis i badminton. Myślę, że ta inwestycja to spełnienie marzeń nie tylko uczniów, ale też pedagogów i rodziców.



Leśniczówka była tu od początku

SŁAWNO. Kolejna stara, zabytkowa leśniczówka odzyskała dawny blask. W gminie Postomino, pół kilometra od miejscowości Chudaczewko, na niewielkiej leśnej polanie w najwyższym punkcie okolicy w latach 1936-1938 wybudowano leśniczówkę. Teraz wygląda jak nowa.



Powierzchnia użytkowa leśniczówki wynosi 153 mkw., w tym obecna powierzchnia kancelarii leśnictwa ok. 15 mkw. Jest to budynek podpiwniczony z poddaszem użytkowym. Obiekt posadowiony jest bezpośrednio na fundamentach kamiennych. Ściany zewnętrzne murowane z cegły ceramicznej. Strop nad piwnicą łukowy typu Klaina, strop nad parterem i poddaszem – drewniany. Więźba dachowa drewniana, krokwiowo-jętkowa.

W budynku od momentu wzniesienia przeprowadzone zostały trzy remonty. Dopiero podczas ostatniego remontu leśniczówki w 2019 r. zrealizowano najważniejszy zakres robót, który obejmował: wymianę pokrycia dachowego, częściową wymianę konstrukcji dachu, ocieplenie poddasza budynku, przebudowę lukarny w dachu, przebudowę ganku, przebudowę komina, wymianę schodów drewnianych wewnętrznych, wymianę posadzek, częściową wymianę okien – uporządkowanie układu rozmieszczenia otworów okiennych, wymianę

drzwi zewnętrznych, ocieplenie ścian zewnętrznych, z zachowaniem oryginalnego układu zdobieni elewacji wykonanych z cegły ceramicznej. Wszystkie elementy dekoracyjne zostały odtworzone 1:1, ze starej cegły ceramicznej, ciętej i szlifowanej. Inwestorowi bardzo zależało, aby odtworzyć stan pierwotny elewacji leśniczówki. Oczekiwany efekt końcowy został osiągnięty.

Z map historycznych wynika, że budynek zawsze pełnił funkcję leśniczówki, również podczas zamieszkiwania terenów Pomorza Zachodniego przez ludność niemiecką.

W bezpośrednim sąsiedztwie leśniczówki położona jest ścieżka edukacyjna, wiaty turystyczne oraz wieża pożarowa, z której rozpościera się przepiękny widok na pobliskie miejscowości, lasy, jeziora oraz Morze Bałtyckie.

➔ **SYLWESTER KUPCZYK**, NADLEŚNICZY NADLEŚNICTWA SŁAWNO

Potrzeba wykonania remontu i przebudowy leśniczówki Chudaczewko podyktowana była przede wszystkim pogarszającym się stanem technicznym budynku oraz jego postępującą degradacją. Przeprowadzone w poprzednich latach okresowe przeglądy techniczne wykazywały, że budynek bezwzględnie kwalifikował się do remontu. W elementach budynku występowały uszkodzenia i ubytki, tj.: przeciekające pokrycie dachowe z dachówki cementowej, zmuszające elementy drewnianej konstrukcji dachowej, nieszczelny komin itp. Natomiast brak



ocieplenia połaci dachowej, ścian zewnętrznych budynku oraz fundamentów powodował nadmierne straty ciepła z budynku. Poza tym leśniczówka Chudaczewko pełni rolę budynku funkcjonalnego i jest zakwalifikowana jako obiekt niezbędny dla gospodarki leśnej. W związku z tym utrzymanie go w dobrym stanie technicznym jest ważnym aspektem dla nadleśnic-

stwa. Korzyści wynikające z realizacji remontu i przebudowy leśniczówki Chudaczewko to przede wszystkim poprawa funkcjonalności oraz bezpieczeństwa użytkowników pod względem BHP oraz ppoż. Termomodernizacja poprawiła efektywność energetyczną budynku, a przez to uzyskano oszczędności energii, co pozwoli obniżyć koszty ogrzewania zimą czy chłodzenia latem. Leśniczówka oprócz poprawy stanu technicznego zmieniła się również wizualnie, co z pewnością służy wizerunkowi Lasów Państwowych. Ważnym aspektem było zrealizowanie zamierzonych prac związanych z ociepleniem budynku, z równoczesnym odtworzeniem historycznego wyglądu leśniczówki.

Tunel, jakiego nie ma nikt

DĄBROWA GÓRNICZA. Dla jednych to po prostu tunel łączący przedzieloną torami kolejowymi dzielnicę i perony kolejowe, dla innych, bardziej zaawansowany technologicznie obiekt. Jego budowa nie była ani łatwa, ani tania. Ale za to drugiego takiego nie ma w całej Polsce.

Nowy tunel w Dąbrowie Górniczej Ząbkowicach został oddany do użytku w lutym ubiegłego roku. Prace nad jego realiza-

cją rozpoczęły się w 2017 roku. Do tej pory mieszkańcy chcący przedostać się z jednej części dzielnicy na drugą, bądź dostać się na kolejowe perony, korzystali ze starej, mocno wysłużonej stalowej kładki. Wszystkim tym, którzy musieli się codziennie mierzyć z jej niedoskonałościami, lata mordęgi zostały wynagrodzone z nawiązką.

Obecnie jest to jedyny w Polsce tego rodzaju tunel pod torami kolejowymi ze ścieżką rowerową. Został wyposażony w windy, które ułatwiają poruszanie się osobom niepełnospraw-



nym. Nawierzchnia w tunelu pokryta specjalną wypukłą farbą, której zadaniem jest naprowadzanie osób niewidomych. Na poręczach umieszczono informacje w języku Braille'a.

Inwestycja, której wykonawcą była firma Banimex, kosztowała 6,7 mln złotych. Została doprowadzona do szczęśliwego finału wspólnie przez PKP Polskie Linie Kolejowe SA i gminę Dąbrowa Górnicza.

Browar Kultury – perła architektoniczna

Ostrowiecki Browar Kultury to obiekt, na który mieszkańcy Ostrowca Świętokrzyskiego oraz gmin ościennych czekali od lat. Spełnia standardy XXI w. i łączy tradycję z nowoczesnością.



Projekt doskonale cementuje w sobie ducha historii tego miejsca, czyli dawnego browaru piwnego oraz miejsca scalającego trzy instytucje odpowiedzialne za kształtowanie kultury w Ostrowcu Świętokrzyskim – Miejskiego Centrum Kultury, Miejską Bibliotekę Publiczną oraz Biuro Wystaw Artystycznych.

Browar Saskich wybudowano w Ostrowcu w 1908 r. W czasie okupacji hitlerowskiej produkcję kontynuowano na potrzeby Niemców. Po 1945 r. jeszcze przez rok browar i młyn były samodzielnie zarządzane przez prawowitych właścicieli. Do lat 70. warzono tam piwo. W 1984 r. rozpoczęto adaptację budynków browaru na centrum kulturalne, a dwa lata później Miejskie Centrum Kultury. W 1995 r. siedzibę znalazło tu utworzone od podstaw Biuro Wystaw Artystycznych.

Budynek browaru znajduje się w ścisłym centrum miasta i jest jedną z pereł architektonicznych będących świadectwem przemysłowego dziedzictwa Ostrowca Świętokrzyskiego. Niestety jego stan techniczny z roku na rok po-

garszał się. W 2015 r., nowo wybrany prezydent Ostrowca Świętokrzyskiego Jarosław Górczyński, podjął się trudnego zadania przywrócenia temu miejscu dawnego blasku i oddania go w ręce mieszkańców Ostrowca Świętokrzyskiego. Szybko przygotowano koncepcję modernizacji i przebudowy obiektu oraz podjęto starania o uzyskanie zewnętrznych dofinansowań.

Adaptacja na potrzeby instytucji kultury pochodzących z początku ubiegłego wieku budynków dawnego browaru Saskich trwała dwa lata, przy czym same roboty budowlane 15 miesięcy.

Otwarcie Ostrowieckiego Browaru odbyło się w ciągu trzech kolejnych weekendów września 2019 r., prezentując ciekawą ofertę kulturalną. Jako pierwsze swoje podwoje otworzyło Miejskie Centrum

Kultury, a następnie Biuro Wystaw Artystycznych i Miejska Biblioteka Publiczna. Występ teatru z miasta partnerskiego Białej Cerkwi, koncerty Czerwonych Gitar i Krzysztofa Zalewskiego, a także lokalnych grup i zespołów artystycznych przyciągnęły rzeszę mieszkańców. Równie dużym uznaniem cieszyła się inauguracyjna starania o otwarcie BWA wystawa pt. „Artyści z Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie”. W ostatni weekend września 2019 r. Miejska Biblioteka Publiczna zaczęła przyjmować pierwszych gości. Z jednej strony otworzył się dla odbiorców dostęp do zbiorów, a z drugiej strony została wprowadzona nowa jakość pracy bibliotekarzy. Teraz biblioteka nie tylko wypożycza książki, ale proponuje najróżniejsze formy kulturotwórczej aktywności dla mieszkańców.

➔ **JAROSŁAW GÓRCZYŃSKI**, PREZYDENT OSTROWCA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO

Z dumą możemy powiedzieć, że w pełni wykorzystaliśmy swoją szansę. We właściwym czasie, praktycznie w ostatnim momencie, za niespełna 20 mln zł, przy dofinansowaniu w wysokości 14 mln zł udało się stworzyć wspaniały obiekt. Obecna sytuacja gospodarcza oraz ta panująca na rynku inwestycji budowlanych pokazuje, że dziś na taki kompleks musielibyśmy wydać około 40 mln zł. To pokazuje, jak istotne są odważne decyzje i szybkość ich podejmowania. Zyskali przede wszystkim nasi mieszkańcy. Ostrowiecki Browar Kultury to nasza inwestycja w



przyszłość, gdyż kultura jest tym, co wzbogaca nas jako ludzi. Obiekt ten jest obecnie nie tylko największym w regionie centrum kultury skupiającym w jednym miejscu trzy podmioty – Miejskie Centrum Kultury, Miejską Bibliotekę Publiczną

oraz Biuro Wystaw Artystycznych – ale także miejscem działalności dla różnych podmiotów kulturotwórczych. Najważniejsze jest to, że Browar, będący naszym dziedzictwem i mający ogromną wartość historyczną dla miasta, zaczął ponownie tętnić życiem. Liczymy, że tutaj swoje pierwsze kroki na artystycznej niwie stawiać będą przyszli artyści różnych dziedzin. Pierwsze miesiące użytkowania pokazują, że modernizacja ta była w pełni trafiona. Do niedawna tworzyliśmy i wzbogacaliśmy ofertę dla różnych grup wiekowych. To proces nie mniej ważny, dodatkowo wymuszający zachowanie elastyczności na zmieniającym się warunkach, zapotrzebowanie, trendy społeczne i unikanie rutyny.

Bulwary ciekawe cały rok

W obecnej edycji o statuetkę walczy wielokrotny uczestnik konkursu – Będzin (woj. śląskie). Tym razem miasto zagospodarowało bulwary nad brzegiem Czarnej Przemszy stanowiące przestrzeń integrującą lokalną społeczność.

Powstało miejsce do organizowania rozmaitych imprez,

Atrakcyjne miejsce nad rzeką

ŁUKASZ KOMONIEWSKI PREZYDENT BĘDZINA

W Będzinie od pewnego czasu dzieją się rzeczy niebanalne i powstają ciekawe miejsca.

ŁUKASZ KOMONIEWSKI: Tak, Będzin to miasto łączące bogatą historię z nowoczesną infrastrukturą, będące doskonałą przestrzenią do życia, inwestowania, pracy i wypoczynku. Niezaprzecalnym symbolem Będzina jest zamek królewski położony malowniczo na wzgórzu nad Czarną Przemszą. I właśnie nadbrzeżne okolice tej rzeki w bliskiej odległości od zamku postanowiliśmy przekształcić w prawdziwe centrum rekreacyjno-kulturalne Będzina.

Zrewitalizowane bulwary nad rzeką mogą się stać prawdziwą wizytówką miasta.

jak wystawy plenerowe, festyny, jarmarki, oraz z przeznaczeniem na spotkania, pikniki, występy estradowe itp. Miasto zakłada, że bulwary w obecnym kształcie będą eksploatowane całorocznie, w zależności od warunków atmosferycznych. Zagospodarowanie terenu polegało na wykorzystaniu naturalnych walorów krajobrazowych miejsca, w tym przy-

wykorzystaniu dwudzielnego koryta rzeki oraz terenu biologicznie czynnego na lewym brzegu Czarnej Przemszy.

Na bulwary w obecnej formie składa się forum miejskie w lokalizacji istniejącego placu integracyjnego z miejscami dla kontenerowych kiosków gastronomicznych oraz przestrzeni do biesiadowania. Jest także strefa rekre-



wypoczynku nad wodą, co ułatwiają drewniane ławki i szeszlongi. Strefę rekreacyjno-sportową uzupełnia forum miejskie z punktami gastronomicznymi, gdzie można biesiadować i spędzać czas ze znajomymi i rodziną.

Trzeba także powiedzieć o możliwości wykorzystania tego miejsca w celach kulturalno-rozrywkowych.

acji z miejscem na siłownię terenową i plac zabaw dla dzieci oraz zatoka teatralna ze sceną i widownią plenerową na skarpie rzeki wraz z pływającym pomostem. Wyremontowano również kładkę dla pieszych przy projektowanej zatoce teatralnej. Mamy tu też przystań wodną z pomostem pływającym oraz przestrzenią przeznaczoną na wypożyczalnię sprzętu wodnego. W miejscu mostu przeznaczono do rozbiórki powstałą kładka dla pieszych. Utworzone zostały ciągi

komunikacyjne dla pieszych i rowerzystów oraz zorganizowano zielony parking wraz z odwodnieniem. Rozbudowano oświetlenie całego terenu i wymieniono oprawy w istniejących lampach. Umocniono również brzegi rzeki i uzupełniono kamieniem ubytki umocnień. Zbudowano linię kablową do zasilania kiosków gastronomicznych oraz rozdzielnic lokalizowanych przy scenie i widowni plenerowej, a także zbudowano przyłącza wodno-kanalizacyjne.



czynku i jeden z ciekawszych punktów na mapie Będzina. Jestem przekonany, że polubią go nie tylko dzieci i młodzi ludzie, ale stanie się też ulubionym miejscem seniorów, którzy będą mogli, w zależności od upodobań, albo odpocząć w cieniu na ławeczkach, albo aktywnie spędzić czas na siłowni.

W niedalekiej odległości od bulwarów realizowane jest obecnie kolejne przedsięwzięcie o naprawę dużym zasięgu, jakim jest hala sportowa.

Tak, u zbiegu ulicy Sportowej i Piłsudskiego trwają prace nad budową hali widowiskowo-sportowej na 2500 osób. W nowoczesnej i wielofunkcyjnej hali będą organizowane atrakcyjne imprezy sportowe, wystawienne i kulturalne. Na pewno jednym z ciekawszych wydarzeń będą mecze

siatkówki MKS Będzin – będzinśkiej drużyny PlusLigi. Będzie to godne dopełnienie całości inwestycji w śródmieściu i stworzy prawdziwy kompleks sportowo-rekreacyjny w centrum Będzina.

Mieszkańców na pewno cieszy, że miasto się rozwija.

Będzin to miasto, które co roku dynamicznie zmienia swój wizerunek. Chciałbym, aby wszyscy będzinianie byli dumni z miejsca, w którym mieszkają, i zadowoleni z warunków życia, pracy oraz wypoczynku. Wtedy można stwierdzić, że trud wkładany w zmianę otaczającej nas rzeczywistości ma sens. Jestem przekonany, że nowe inwestycje, takie jak zrewitalizowane bulwary nad Czarną Przemszą, nie tylko będą służyć mieszkańcom Będzina, ale będą atrakcyjne także dla turystów z okolicznych miast.

Nowa przestrzeń i przedszkole

STRZEGOM. Jedną z konkursowych inwestycji jest przebudowa i zagospodarowanie przestrzeni publicznej na terenie Grabiny i Starego Miasta w Strzegomiu wraz z renowacją zabytkowych murów obronnych. W konkursie uczestniczy też inna strzegomska inwestycja – przedszkole z oddziałem żłobkowym przy ul. Kościuszki.

Realizacja projektu przebudowy przestrzeni publicznej Grabiny i Starego Miasta polegała na kompleksowej rewitalizacji dużej części miasta na obszarze zdegradowanym. Był to kolejny etap rewitalizacji, polegający na przywróceniu starych i nadaniu nowych funkcji przestrzeniom i obiektom miasta Strzegomia.

Ogólny zakres projektu obejmował zagospodarowanie terenu zielonego po jednej stronie rzeki Strzegomki wzdłuż ul. Dolnej wraz z dojściem do parku miejskiego (obręb ewidencyjny Grabina), zagospodarowanie parku miejskiego i terenów przyległych (obręb Starego Miasta) oraz renowację zabytkowych murów obronnych w rejonie parku wraz z odbudową ruin bastii.

Realizacja robót odbywała się na podstawie odrębnych dokumentacji projektowych z uwagi na specyfikę robót – osobne opracowanie projektowe obejmowało zakres związany z przebudową i zagospodarowaniem terenów przestrzeni miejskiej, a kolejne – remont i rewitalizację murów obronnych wraz z bastieją, stanowiących obiekt wpisany do rejestru zabytków. Również teren Starego Miasta jest zabytkiem wpisanym do rejestru jako obszar historyczny układu urbanistycznego Strzegomia – historyczny ośrodek miejski i jako taki podlegał ścisłym uzgodnieniom konserwatorskim.

Zagospodarowanie i przebudowa przestrzeni publicznej jako terenów miejskich obejmowała dwa niejako odrębne, choć sąsiadujące ze sobą, obszary miasta realizowane w dwóch etapach: teren nad rzeką Strzegomką wzdłuż ul. Dolnej z dojściem do parku miejskiego (Grabina) oraz teren Starego Miasta.

Przedszkole

Drugą strzegomską inwestycją jest przedszkole z oddziałem żłobkowym przy ulicy Kościuszki. To budynek demonstracyjny o znacznym podwyższonych parametrach charakterystyki energetycznej. Jest to budynek o funkcji czterooddziałowego przedszkola z dwuoddziałową częścią żłobkową i kuchnią produkującą na potrzeby własne oraz innych jednostek gminy.

Obiekt jest zlokalizowany w miejscu wyburzonego budynku przedszkola. Został posadowiony na płycie, zaprojektowany jako dwukondygnacyjny, sale na piętrze połączono z antresolami użytkowymi.

Budynek wykorzystuje współczesne rozwiązania architektoniczne, konstrukcyjno-materiałowe i instalacyjne o standardzie pasywnym, obok funkcji podstawowej ma służyć jako obiekt pokazowy dla samorządów lokalnych.

W zagospodarowaniu terenu wykorzystano istniejący zniwelowany plac po byłym budynku przedszkola, odrestaurowano i zabezpieczono istniejący kamienny mur, ograniczono wycinki drzew do minimum, przy czym zaprojektowano nowe nasadzenia gatunków rodzimych (również jako ekran przeciwsłoneczny), na stosunkowo stromych stokach poza wykonaniem wzmocnień (prace w toku) zaproponowano łąkę ekologiczną i gatunki zadarniające. Obiekt wyposażono w trzy

plac zabaw, w tym z elementami zagospodarowania przeznaczonymi dla dzieci niepełnosprawnych, wykonane na przepuszczalnej nawierzchni EPDM o indywidualnym wzorze.

W architekturze szczególnie istotne było uzyskanie przestronnego budynku, o przestronnym układzie jasnych i stonowanych kolorystycznie wnętrz, w tym komunikacyjnych, z zastosowaniem rozwiązań elastycznych funkcjonalnie (sala wielofunkcyjna parteru wyposażona w system ścian przesuwanych, pomieszczenia administracyjne i techniczne wydzielone ścianami działowymi o lekkiej konstrukcji, co umożliwi przyszłe zmiany). Celem projektu było powiązanie pomieszczeń żłobka i przedszkola z otoczeniem – ogrodem, za pomocą dużych przeszkleń fasady południowej. Spokojna, ale wyrazista kolorystyka i charakterystyczne przeskalowania detali architektonicznych nadają budynkowi cech architektury dla dzieci.

Konsekwentnie realizowano założenia odpowiedzialnego środowiskowo projektowania i wykonawstwa budowlanego: od strefowania układu pomieszczeń pod kątem temperatur użytkowych, poprzez wykorzystanie otwierania i zamykania fasady południowej na działanie promieni słonecznych (ruchome zewnętrzne żaluzje pionowe), wykorzystanie do budowy naturalnych materiałów (cegła silikatowa, izolacje z wełny mineralnej, higieniczne ogrzewanie płaszczynowe w ścianach), po zastosowanie odnawialnych źródeł energii zarówno do ogrzewania i wentylacji, jak i do produkcji energii elektrycznej w ogniwach fotowoltaicznych.

W projektowaniu i wykonawstwie budynku szczególnie istotne były rozwiązania eliminacji liniowych mostków



termicznych oraz zapewnienie wymaganej szczelności powietrznej. Do osiągnięcia tych celów wykorzystano wysokiej jakości rozwiązania techniczne: dla zminimalizowania liczby punktowych mostków termicznych zastosowano zasadę montażu elewacji parteru „po zimnej stronie” na dedykowanej konstrukcji stalowej (z odrębnym fundamentem), z cieplochronnymi łącznikami w miejscach usztywnienia do konstrukcji budynku, przekryty izolacją termiczną. Do montażu pozostałej części elewacji wentylowanej (o wysięgu do 60 cm od konstrukcji ściany) wykorzystano konsole w standardzie pasywnym, fasadę szklaną nosią systemowe termoizolacyjne i powietrznoszczelne elementy liniowe dwu różnych typów (w zależności od obciążenia), wmontowano również systemowe termoizolacyjne detale progowe. W konstrukcji i izolacji dachów skośnych dla ograniczenia mostka termicznego na dźwigarze z drewna klejonego wykonano płatwie nakładane, izolacja termiczna znajduje się w grubości dźwigara, nad nim w grubości płatwi, a dodatkowo jej warstwę podwieszono wraz elementami zapewniającymi szczelność do systemu stropu g-k. Dla ograniczenia liczby przebiegów w w. stropów absorbery akustyczne w salach dydaktycznych wykonano jako naklejone, nie mocowane mechanicznie. Dla uzyskania szczelności zastosowano systemowe folie i taśmy uszczelniające, w miejscach przejść instalacyjnych uzupełniono masami trwale plastycznymi.

• ZBIGNIEW SUCHYTA, BURMISTRZ STRZEGOMIA

Rejon Strzegomia obejmujący park miejski i dzielnicę Graby od dawna zasługiwał na rewitalizację. Obszar ten był zdegradowany, a posiada ogromny potencjał. Wspólnymi siłami dążyliśmy do tego, by wreszcie go ożywić i sprawić, by stał się konkurencyjny względem innych części miasta. Dzięki realizacji tej inwestycji dokonano się zmiana nie tylko w wymiarze gospodarczym i przestrzennym, ale też społecznym. Jednym z celów była poprawa warunków życia mieszkańców obszarów rewitalizacji, w tym osób niepełnosprawnych. W ramach rewitalizacji wybudowano m. in. zjeżdźalnie, huśtawki, park kalisteniczny i fontannę, odremontowano zabytkową bastieję, utworzono ogródek dydaktyczny, warzywniak-zielnik i zamontowano pergolę. Zrewitalizowano park wzbudził wielkie zainteresowanie naszych mieszkańców, którzy tłumnie go odwiedzali i po ustaniu pandemii koronawirusa będą ponownie odwiedzać piękne strzegomskie plany. Wspomnę, że proces rewitalizacji zbiegł się w czasie z odnowieniem zabytkowej estakady kolejowej, którą PKP wyremontowało za niebagatelną kwotę ponad 10 mln zł. Reasumując, rewitalizacja strzegomskiego parku miejskiego i dzielnicy Graby z pewnością wpłynęła na estetykę miasta, zdecydowanie poprawiła jego wizerunek i spowodowała zwiększenie liczby turystów odwiedzających naszą gminę. Natomiast budowa nowego przedszkola z oddziałem żłobkowym była świetną wiadomością dla strzegomskich dzieci i ich rodziców. Nowoczesny obiekt zastąpił stare wystuzone



przedszkole, które w ogóle nie nadawało się już do użytkowania. Nowy budynek zaprojektowano z zastosowaniem najnowocześniejszych technologii, gwarantujących znaczne podwyższone parametry energetyczne, w związku z czym jest to obiekt demonstracyjny, który stanowi wzór dla innych inwestorów, jak wdrażać nowoczesne rozwiązania energooszczędne w budownictwie użyteczności publicznej. Pomieszczenia sal i antresole są bardzo przestronne i ciekawie zaaranżowane, tak by dzieci czuły się jak w domu. Mają one nawet specjalną rurę, którą mogą zjeżdżać do wewnętrznego placu zabaw. Przedszkole i żłobek mają trzy place zabaw dostosowane do wieku i niepełnosprawności, a także sad owocowy oraz ogrody „ptasi” i „motyli”. Amfiteatr umożliwia integrację strzegomskich przedszkoli w czasie wspólnych imprez. Warto podkreślić, że na budowę tego obiektu pozyskaliśmy największą w historii gminy Strzegom dotację z Unii Europejskiej – ok. 17 mln zł. Jest on niewątpliwie naszą dumą i jednym z najnowocześniejszych tego typu budynków w Europie. Do Publicznego Przedszkola nr 1 uczęszcza 95 dzieci, zaś do Żłobka nr 1 – 50 podopiecznych.



Mimoza służy kulturalnie

PUSZCZYKOWO. Willa Mimoza jest wyjątkowym budynkiem, nie tylko ze względu na swoją historię, która sięga czasów świetności Puszczykowa jako letniska z początku XX wieku, do którego weekendami przyjeżdżało ok. 30 tysięcy turystów. Jest perełką architektoniczną miasta, która wraz z innymi zabytkowymi budynkami tworzy charakterystyczny puszczykowski klimat.



Willowa Mimoza została wybudowana w 1908 roku w stylu tyrolskim. Na parterze budynku znajdowała się restauracja Restaurant Kyffhäuser, natomiast na piętrach zlokalizowany był pensjonat dla letników, którzy chcieli spędzić więcej niż jeden dzień w najpiękniejszej podpoznańskiej miejscowości. Po wyzwoleniu Puszczykowa w wyniku powstania wielkopolskiego w roku 1918/1919 Restaurant Kyffhäuser zmieniła nazwę na bardziej polską, i do dzisiaj znana, czyli willa Mimoza. Po II wojnie światowej willa Mimoza przeszła kilka przeróbek.

W końcu obiekt poważnie już zdewastowany przez czas i wieloletnie użytkowanie został przejęty przez miasto. Przeważnie jako mieszkania, jednakże stan techniczny budynku był fatalny.

Na rewitalizację Mimozy miasto uzyskało dofinansowanie w wysokości 3,4 mln zł z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego 2014 + działanie 4.4 „Zachowanie, ochrona, promowanie i rozwój dziedzictwa naturalnego i kulturowego”, pozostałe fundusze pochodziły z miejskiej kasy. Początkowo szacowano, że wszystkie koszty rewitalizacji zamkną się w kwocie 4 mln złotych. Niestety, fatalny stan obiektu generował dodatkowe koszty, których nie sposób było przewidzieć przed rozpoczęciem prac. Konserwator zabytków zgodził się m.in. na demontaż starych belek i zastosowanie na jednej kondygnacji stropu gęstożebrowego wraz z wieńcem obwodowym. Wybrane rozwiązanie pozwoliło „spiąć” budynek oraz ustabilizować i usztywnić jego konstrukcję. Belki wymieniono także w konstrukcji dachu. Ostatecznie rewitalizacja pochłonęła ok. 5 mln złotych.

Willi Mimozie przywrócono dawny blask, rekonstruując pod nadzorem konserwatorskim wszystkie charakterystyczne elementy budowlane. Po zdjęciu rusztowań willa pokazała się w pełnej krasie. Czerwień nowych dachówek, połyskująca w słońcu odbudowana kopuła pokryta miedzianą blachą i szachulcowa konstrukcja, wypukłona pod czas prac, robią wrażenie. Mimoza zarządzana jest przez Bibliotekę Miejską Centrum Animacji Kultury i wykorzystywana na cele społeczno-kulturalne. Na parterze budynku znajdują się dwie sale, toalety dostosowane dla osób niepełnosprawnych, szatnie i aneks kuchenny oraz dźwig – platforma dla osób niepełnosprawnych. Na piętrze mieści się duża lustrzana sala, węzeł sanitarny oraz sale, w których można organizować np. wystawy prac plastycznych. Po rewitalizacji wykorzystywane jest także poddasze – są tam sale do prowadzenia zajęć.

Nowa jakość pracy leśników



Nadleśnictwo Damnica ma nową siedzibę. Pomysł i paląca potrzeba wyprowadzenia się z dotychczas zajmowanych pomieszczeń narodziły się osiem lat temu. Teraz leśnicy wreszcie pracują w dobrych warunkach.

– Poprzednia siedziba Nadleśnictwa Damnica mieściła się w jednym z wielu trzykondygnacyjnych bloków – mówi Beata Topolińska, nadleśniczy Nadleśnictwa Damnica. – Pomysł o wybudowaniu nowej siedziby zrodził się już w 2012 r., a budowa nowego biura okazała się koniecznością z uwagi na trudne lokalne warunki pracy, brak przystosowania budynku do potrzeb osób z niepełnosprawnością, brak odpowiedniego parkingu dla interesantów, utrudniony dojazd do siedziby nadleśnictwa i brak możliwości spełnienia wszystkich wymogów związanych z przepisami przeciwpożarowymi oraz bhp.

W ramach realizacji powstał budynek biurowy, budynek garażowo-gospodarczy, chodniki, dojazdy, parkingi i zagospodarowanie terenu. Budynek biurowy jest parterowy, w całości podpiwniczony, z poddaszem użytkowym.

Na parterze zlokalizowane są pomieszczenia biurowe, socjalne z pełnym wyposażeniem oraz sanitarne. Na poddaszu również znajdują się pomieszczenia biurowe, sanitarne i socjalne oraz sala narad dla 49 osób. W piwnicy natomiast zlokalizowane są magazyny, archiwum, serwerownia, pomieszczenia gospodarcze i porządkowe oraz kotłownia ze składem opału. Piwnica posiada niezależne wejście z zewnątrz.

Obiekt wykonany jest w technologii tradycyjnej, wyposażony w wentylację mechaniczną i klimatyzację, instalacje elektryczne, instalacje logistyczne oraz ogrzewanie na olej opałowy. Do podgrzania ciepłej wody użytkowej dla pomieszczeń sanitarnych w budynku przewidziano pompy ciepła typu „powietrze-woda”. Budynek wyposażony jest również w system telewizji przemysłowej, system sygnalizacji alarmu pożarowego, system sygnalizacji włamania i napadu, nagłośnienie sali konferencyjnej, instalacje odgromową, przeciwprzepięciową i przeciwprzebieciową. W przypadku wyłączenia dostaw prądu zabezpieczeniem dla pracy biura jest własny agregat prądowładczy.

Obiekt przystosowany jest do korzystania przez osoby niepełnosprawne poprzez wybudowaną pochylnię przy wejściu głównym oraz lokalizację na parterze budynku pomieszczenia kasy i innych podstawowych działów nadleśnictwa, a także specjalne przystosowanie sanitariatów. Powierzchnia całkowita budynku biurowego wynosi 1253,72 mkw.

Budynek garażowo-gospodarczy jest jednokondygnacyjny, niepodpiwniczony, z poddaszem nieużytkowym. Znajdują się w nim trzy pomieszczenia garażowe i pięć pomieszczeń gospodarczo-magazynowych z bazą sprzętu ppoż. Powierzchnia użytkowa wynosi 195,28 mkw.

W ramach inwestycji wykonano także jezdnię, parkingi,

chodniki i zjazd na drogę powiatową – powierzchnia utwardzona: 2372 mkw.

Na terenie działki wykonano niezbędną do prawidłowego funkcjonowania infrastrukturę – przyłącze wodociągowe-kanalizacyjne, elektroenergetyczne. W związku z brakiem na terenie inwestycji kanalizacji deszczowej wykonano zbiornik retencyjno-rozszczącający na wody opadowe z dachów budynków oraz ciągów komunikacyjnych. W ramach zadania wykonano dwa rodzaje ogrodzenia: systemowe o długości 312 mb z kształtek betonowych łupanych, imitujących kamień naturalny, oraz ogrodzenie z siatki stalowej, powlekanej o długości 70 mb. W ogrodzeniu wykonano dwie bramy stalowe. Pierwsza brama główna przesuwana z napędem elektrycznym oraz druga brama ewakuacyjna, stalowo-drewniana, dwuskrzydłowa.

Wykonano również oświetlenie zewnętrzne, zamontowano trzy maszty flagowe wysokości 10 metrów. Teren nieutwardzony obsadzono zielenią mieszaną, taką jak klon czerwony, lipa, jałowiec pospolity żółty, świerk biały, różanecznik, irga płoząca, bukszpan, tuja kolumnowa, berberys czerwony, tawuła czerwona, krzewuski, wrzosy i wrzośce i inne, oraz wykonano trawniki na powierzchni 4300 mkw.

BEATA TOPOLIŃSKA,
NADLEŚNICZY NADLEŚNICTWA
DAMNICA



Zlokalizowanie budynku w lesie skłoniło nas do wyboru takiego projektu, który w naturalny sposób wpisał się w leśne otoczenie. Stąd też wykorzystanie w konstrukcji i elewacji elementów drewnianych, naturalnych i ekologicznych, które wprowadzają spokój i harmonię, nawiązując przy tym do otoczenia. Leśny klimat dominuje również w prostych, jasnych i przestronnych wnętrzach. W nowej siedzibie znajdują się pomieszczenia administracyjno-biurowe, składnica akt oraz trzykrotnie większa niż dotychczasowa sala konferencyjna, z której może korzystać w razie potrzeby lokalna społeczność. Na parterze i piętrze pojawiły się także niezbędne dla pracowników, przestronne i w pełni wyposażone pomieszczenia socjalne.

Dzięki przestronnym, jasnym pomieszczeniom biurowym znacznie poprawił się komfort pracy. Budynek jest przystosowany do korzystania dla osób niepełnosprawnych. Znacznym udogodnieniem dla pracowników i klientów odwiedzających nową siedzibę nadleśnictwa jest także łatwy dojazd oraz duży parking. Bryły obu budynków dobrze komponują się z otaczającą zielenią, a nowe nasadzenia oprócz funkcji estetycznej świetnie sprawdzają się jako dodatkowe atrakcje podczas zajęć edukacyjnych.

ANDRZEJ BALCEREK,
BURMISTRZ PUSZCZYKOWA

Dzięki niebanalnej, atrakcyjnej bryle budowla wyróżnia się w architekturze miasta, stanowiąc jego ozdobę oraz przyciągając wzrok. Ponadto obiekt posiada bogatą historię związaną z powstaniem letniska, jest nieomal jego rówieśnikiem, co jeszcze bardziej podnosi jego walory. Willa, ujęta w gminnej ewidencji zabytków, ma ogromne znaczenie emocjonalne dla mieszkańców Puszczykowa, a także konserwatorskie i urbanistyczne. Warto przypomnieć i podkreślić, że w walce o dofinansowanie projektu rewitalizacji willi Mimozy bardzo aktywnie włączyli się także mieszkańcy Puszczykowa, którzy zebrali setki podpisów popierających tę inwestycję. Biorąc pod uwagę przytoczone wyżej argumenty, należało uczynić wszystko, aby zachować willę jako „niemego świadka historii”. Należy podkreślić, iż modernizacja uwzględniła



zmianę sposobu użytkowania z mieszkalno-usługowego i dostosowanie budynku do użytku publicznego. Szereg działań władz miasta, jak również inicjatywy bardzo aktywnych lokalnych organizacji pozarządowych i grup nieformalnych skupiają się na coraz większym otwarciu miasta na różne formy aktywności kulturalnej dla mieszkańców, a także gości odwiedzających Puszczykowo. Rewitalizacja obiektu nie polegała więc tylko na realizacji prac remontowych – w jej wyniku

Mimoza stała się miejscem integrującym lokalną społeczność, które pozostało w gestii Biblioteki Miejskiej Centrum Animacji Kultury. W odnowionych pomieszczeniach organizowane są spotkania kulturalne i warsztaty artystyczne. Swoje miejsce znalazły tu również aktywne działające w naszym mieście organizacje pozarządowe i centrum edukacji ekologicznej Ekolno. Prace konserwatorskie, restauratorskie, rewitalizacyjne pozwoliły zachować dla przyszłych pokoleń, udostępnić dla zwiedzających i nadać nowe funkcje nieużytkowanemu obiektowi zabytkowemu, co nosi znamiona zachowania dziedzictwa kulturowego. Willa Mimoza jest jednym z zabytkowych obiektów znajdujących się na szlaku Letniska Puszczykowo oraz szlaku Perły Architektury Puszczykowa. Zatem jest obowiązkowym punktem na liście turystycznych wycieczek oraz wizytówką miasta, z której dumni są mieszkańcy Puszczykowa.

Inwestycje podnoszą standard życia

GRODZISK MAZOWIECKI. To miasto nie przestaje inwestować. Co roku mieszkańcy zyskują nową atrakcję, co roku inwestycje Grodziska Mazowieckiego walczą o statuetkę konkursową. Tym razem w konkursie rywalizują dwie inwestycje – park przy ul. Bałtyckiej i Piłsudskiego oraz świetlica wraz z placem zabaw.



Park przy ulicach Bałtyckiej i Piłsudskiego to oryginalny ogród spacerowo-wypoczynkowy, w którym zarówno ścieżki, jak i rabaty roślinne nawiązują kształtem do meandrującej rzeki.

Nawierzchnie wykonano z różnej wielkości płytek betonowych o trzech odcieniach szarości, które z lotu ptaka przypominają kamieniste dno rzeki. Przecinają je koliste podesty z desek kompozytowych.

Dekoracją centralnego placu są wielkie, kamienne kule o średnicach od 90 do 160 cm, które pełnią również funkcję edukacyjną. Wykonane są bowiem ze skał wydobytych w Polsce, m.in.: marmuru, piaskowca, dolomitu i granitu.

Ponieważ jeszcze w 2018 r. teren obecnego parku stanowił nieużytki i był niezadrzewiony, zaplanowano w nim liczne nasadzenia – ponad 125 drzew i prawie 5 tys. krzewów, bylin i traw ozdobnych.

Dzieci mogą korzystać z nowoczesnego placu zabaw z osobami lubiących aktywność na

świeżym powietrzu przygotowano siłownię plenerową, a dla miłośników rozrywek umysłowych – plenerowe stoliki szachowe.

Koszt budowy parku wyniósł 2,6 mln zł. Gmina pozyskała 85 proc. dofinansowania z programu „Infrastruktura i środowiska 2014-2020” w ramach realizacji projektu dofinansowanego ze środków unijnych o nazwie: „Podniesienie standardów życia poprzez poprawę jakości przestrzeni publicznej, w tym terenów zieleni, gminy Grodzisk Mazowiecki – II etap”.

Budynek świetlicy został zaprojektowany w sposób harmonizujący z otoczną zabudową. Prosta jednobryłowa forma obiektu narzuciła zastosowanie podobnego kąta pochylenia dachu, który zaprojektowano jako dwuspadowy – symetryczny.

Wybrana kolorystyka – spokojne i stonowane barwy – sprzyjać ma budowaniu poczucia pokoju i wewnętrznej harmonii. W celu kolorystycznego urozmaicenia elewacji wprowadzono jej dwukoloro-

wy podział – nad pozostałą częścią elewacji, która jest w kolorze białym, dominuje kolor niebieski. Dodatkowo zaprojektowano wstawki z płyt elewacyjnych w kolorze drewna. Wejście główne wyeksponowano poprzez wysunięcie poza główne lico ściany frontowej oraz zastosowanie kontrastującego koloru, który powoduje, że wyróżnia się na tle otaczających go jaśniejszych fragmentów ścian.

Budynek został zaprojektowany w technologii tradycyjnej – jest murowany z bloczków gazobetonowych na zaprawie cementowo-wapiennej, a ściany fundamentowe są murowane z bloczków betonowych na zaprawie cementowej.

Plac zabaw podzielono na strefy przeznaczone dla starszych i młodszych dzieci, siłownię plenerową oraz altany. Podział ten ma na celu rozdzielenie poszczególnych grup wiekowych użytkowników placu, co zapewni zwiększenie poziomu bezpieczeństwa korzystania z obiektu.

Plac zaprojektowano jako tematyczny. Motywem prze-

wodnym jest Dzik Zachód – Indianie i kowboje. W projekcie starano się ująć jak najwięcej nawiązań do tematu przewodniego. Część zabawek zaprojektowano jako ściśle tematyczne, np. chata indiańska, karetka, konik, dyliżans, totemy indiańskie. Pozostałe zabawki też są dekorowane w tym stylu. Altanę, nawiązującą do głównego motywu i znajdującą się w centralnym punkcie obiektu, zaprojektowano tak, aby siedzący w jej cieniu rodzice obejmowali wzrokiem cały teren, a przede wszystkim wejście na plac zabaw. Przejście od wejścia na plac zabaw do altany staje się przegrodą, gdyż podążamy „szlakiem Słońca wschód-zachód”. Przeznaczoną dla starszych dzieci część od tej, która służy najmłodszym, oddziela „rwała rzeka światła”. Wędrując nią, spod altany dojdziemy do miejsca zbiorek – totemu przyjaźni oraz półgier wyrzutowanych w osadzie w rejonie wjazdu technicznego. Spokojny powrót zapewni „szlak przez góry zygakowate”, prowadzący do totemu odkrywania i z powrotem pod altanę